

Nasze noworodki



w każdą sobotę
w Dzienniku Bałtyckim

Dziennik Tczewski

Dziennik
Bałtycki

nr 31 (321)

piątek 30 lipca 2004 r.

T C Z E W / G N I E W / M O R Z E S Z C Z Y N /
P E L P L I N / S U B K O W Y

Najnowsze
wiadomości
z Twojego miasta



tczew.naszemiasto.pl

partner wp.pl

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Powiat tczewski. Kto pracuje w urzędach?

EMERYCY ZA BIURKIEM

Wiele młodych osób z wykształceniem wyższym poszukuje zatrudnienia. Tymczasem w niektórych urzędach powiatu tczewskiego pracują osoby, które są już na emeryturze. Jedni mogliby powiedzieć, że blokują oni miejsce pracy młodym ludziom. Jak mówią inni, niektóre emerytury są tak niskie, że nie sposób za nie przeżyć od pierwszego do pierwszego każdego miesiąca. Niemniej statystyka urzędu pracy alarmuje. W powiecie tczewskim jest 11 286 osób bezrobotnych, z których 6224 osoby to młodzi w wieku od 18 do 34 roku życia niemogący znaleźć zatrudnienia.

Tylko w Starostwie Powiatowym w Tczewie zatrudnionych jest 5 osób, które są już na emeryturze. Jedną z nich pracuje w pełnym wymiarze godzin, po-

zostali nie. Czy na ich miejsce nie można zatrudnić młodych wykształconych osób?

- Nikt młody nie przyjdzie do nas pracować na 1/4 etatu za 250 zł brutto - tłumaczy Bogumiła Kwiatkowska, sekretarz Starostwa Powiatowego w Tczewie. - Trudno też dać młodej oso-

bie od razu stanowisko nauczelnika.

- W naszym Urzędzie Gminy pracuje tylko jedna pani, która jest już na emeryturze - mówi Roman Rezmerowski, wójt gm. Tczew. - Zajmuje się planowaniem przestrzennym. Jest to stanowisko kluczowe dla gminy i na razie nie mamy nowego kandydata na to miejsce.

Kiedy Roman Rezmerowski objął stanowisko wójta, w urzędzie było trzech pracowników na emeryturze.

Dwóm podziękował za pracę i przyjął na ich miejsce młode osoby z wyższym wykształceniem.

Anna Adamczyk

3



Rys. Marek Wdziękoński

R E K L A M A

DO CYRKU ZA DARMO!

Bilety dla Czytelników

3 sierpnia cyrk Polonia stanie na bulwarze nad Wisłą w Tczewie. Spektakle odbędą się o godzinie 15 i 18.30. W programie, w którym wystąpi 35 wykonawców, zaplanowano mnóstwo atrakcji. Jedną z nich będzie... hipopotam. Ponadto przy akompaniamencie cyrkowej orkiestry obejrzeć będzie można popisy wołyżerów, kobiety - gumy i iluzjonistów.

Mamy dla naszych Czytelników nie-

spodziankę - 10 bezpłatnych podwójnych zaproszeń na ten spektakl. Żeby pójść do cyrku za darmo wystarczy przyjść do naszej redakcji w Tczewie już dzisiaj, w godz. 10-13, z aktualnym wydaniem „Dziennika Bałtyckiego”. (red)



REDAKCJA POD PARASOLEM

Porozmawiaj z reporterem

Zapraszamy Czytelników do naszych redakcji pod parasolem. Jeżeli nie wiecie jak załatwić jakąś sprawę, nie możecie dogadać się z sąsiadem lub spółdzielnią mieszkaniową, denerwują Was urzędnicy, przyjdźcie i porozmawiajcie o tym.

W najbliższy poniedziałek, 2 sierpnia, będziemy w Swarzędzie. Czekamy na Państwa w godzinach między 10 a 12.

Nasze parasole rozdajemy nieopodal sklepu ELGO.

W najbliższą środę, 4 sierpnia, redakcyjny parasol ustawimy na placu Hallera w Tczewie. Będziemy do dyspozycji naszych Czytelników od 10 do 12. Serdecznie zapraszamy!



już w piątek z Dziennikiem

jarmarkowa karta bardzo wiele warta

karta, która otworzy Ci drzwi
do atrakcji, specjalnych rabatów
i prezentów na Jarmarku Św. Dominika

R E K L A M A

KLIENTOM NASZEJ FIRMY
SAMOCHODY WYNAJMUJEMY

...ZA DARMO

SPRAWDŹ
CZY NIM JESTEŚ tel. 66 99 699

OKNA PCV REHAU®
1,5 x 1,4 (R+Ru)
598 zł netto
MONTAŻ GRATIS
683-14-75
Poszukujemy przedstawicieli

PRODUCENT
„WIK” S.C.
Rotmanka,
ul. Świerkowa 21
Rok zał. 1993

FOL-PLAST II
spółka jawna

FOL PLAST

PRODUCENT
OKNA I DRZWI PCV I ALU
Superoferata!

Skarszewy ul. Drogowców 17
tel. 058/560-09-28
tel./fax 058/560-09-27

Raty

Sklep Firmowy Plus GSM
• Tczew
ul. Krótka 5
tel. 777-55-64

bez abonamentu
MIX korzyści
80 gr z VAT na stacjonarny

NOKIA 3310 za 1 zł
NOKIA 3310i od 19 zł

Telefon na kartę za 1 zł

- Połączenie samych korzyści.
- Pełna kontrola kosztów i markowe telefony od 1 zł.
- Bez abonamentu, bez rachunku.
- Na stacjonarny tylko 80 gr z VAT za minutę.

Sprzedaż i informacja
0801 400 601
www.plusgsm.pl

mixPlus

MINAŁ TYDZIEŃ



POWIAT TCZEWSKI. Agencja Rynku Rolnego udziela dopłat w ramach akcji „Szkłanka mleka”. Mogą się o nie ubiegać m.in. szkoły, samorządy, mleczarnie, ale... się nie ubiegają. Dlaczego? Bo nie mają pieniędzy, które trzeba wyłożyć, aby otrzymać dopłatę. - Każdy kto złoży wniosek otrzyma pieniądze - zapewnia Radosław Iwański, rzecznik prasowy Agencji Rynku Rolnego. Aby zatem dzieci dostały w szkołach mleko czy jogurt zaraz po wakacjach, trzeba złożyć wniosek najpóźniej w sierpniu.



TCZEW. Jeszcze nie tak dawno była nadzieja, że w Tczewie powstanie Wydział Pracy. Już jednak wiadomo, że nie powstanie, przynajmniej na razie. Wprawdzie w maju 2004 r. radni zgodzili się na umowę użyczenia na ten cel budynku przy ul. Kołtąta 5, ale pod pewnymi warunkami. Najpierw 18, a potem 36 miesięcy miało wystarczyć na to, aby prezes Sądu Okręgowego doprowadził do powstania w Tczewie Wydziału Pracy. Prezes gdańskiego sądu na to nie przystał.



TCZEW. Rozpoczęły się już pierwsze przygotowania do wyścigu kolarskiego Tour de Pologne. Kolarskie atrakcje rozpoczną się 7 września o godz. 9 na pl. Hallera. Imprezę poprzedzi, 6 września, wyścig dla uczniów tczewskich szkół. Odbędzie się on na bulwarze nadwiślańskim. W ubiegłym roku Tczew otrzymał nagrodę za ciekawy wystrój miasta, z okazji wyścigu. W tym roku tczewianie też zamierzają zaskoczyć czymś organizatorów konkursu.



POWIAT TCZEWSKI. Ulewa jaka przeszła w ubiegłym tygodniu nad powiatem tczewskim spowodowała ogromne szkody. Woda zalała piwnice w mieszkaniach, w niektórych miejscach zapchały się kanalizacje, wylewały się szamba. Trudna sytuacja była w Czarlinie, gm. Tczew, gdzie nie działała kanalizacja. Niektóre ulice zamieniły się w potoki i jeziora. Najgorzej było w okolicy tczewskiego manhattanu. Tam w niektórych miejscach chodniki i ulice były w całości pod wodą.

Subkowy
Od 35 lat

Fot. Andrzej Polomski

Rozmawiamy z **Gabriellą Kamińską**, dyrektorem biblioteki w Subkowach.

- Czy jest pani rodowitą subkowianką?
- Tak. Tutaj się urodziłam. Stąd też pochodzi mój ojciec.
- Jak długo pracuje pani w bibliotece?

- Od 35 lat.
- Takie były pani zamierzenia, zawsze chciała pani pracować w bibliotece?

- Tak po prostu wyszło. Ukończyłam studia z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Był to 1983 rok. Dwa lata później brałam pracę magisterską. Znacznie wcześniej jednak rozpoczęłam pracę, najpierw na stanowisku młodszego bibliotekarza. Od początku pracuję w subkowskiej bibliotece.

- Czy praca w bibliotece wiąże się z ciszą, spokojem. Tak to się wielu kojarzy, a czy tak jest?

- Tak myśli wiele osób. Są jednak dni, że trzeba być na dużych obrotach, aby obsłużyć i czytelników i osoby korzystające z czytelni internetowej.

- Dużo osób korzysta z biblioteki?

- W tym roku zarejestrowaliśmy około 800 czytelników. Jest to prawie jedna piąta mieszkańców gminy.

- A pani sama przeczytała wiele książek?

- Na pewno jest ich dużo. Nie mam ulubionej tematyki. Jak mam dobrą książkę współczesną, to z przyjemnością ją przeczytam. Książkę popularno-naukową również. Czytam wszystko.

Rozmawiała Anna Adamczyk

Wpisani w krajobraz. Handel pod kasztanem

Uśmiech gratis

Wystarczy, że na wiosnę robi się nieco cieplej, a już pod kasztanem

przy tczewskim kinie rozkładają się „minikramy” z kwiatami. To taki swojski krajobraz, wrosły w tradycję już od wielu lat. Jedynie osoby handlujące się zmieniają...

Chociaż tak właściwie od dłuższego czasu grono osób sprzedających swoje roślinki pod kasztanem pozostaje bez zmian. Pierwsze „kramy” roztawiane są już rano. I staje kwaciarka obok kwaciarki, albo jeszcze lepiej u boku... No właśnie, przechodniów przestało już dziwić, że wśród targujących jest mężczyzna, Antoni Sztalka. Jak się okazało, bywa to niekiedy nawet atutem. Kobiety bowiem chętniej zatrzymują się przy jego stoisku, choćby tylko po to, żeby wymienić uwagi na temat pogody...

- Bywa, że kiedy mąż idzie do domu na śniadanie i ja go zastępuję, przychodzą jakieś panie i opowiadają jak to dobrze im się targuje z mężem - mówi Anna Sztalka. - Wychożą z tego niekiedy zabawne sytuacje.

Państwo Sztalkowie przyznają, że kiedy przed ponad 20 laty kupili działkę, jeszcze na tzw. Kozen, czyli osiedlu Zatorze, chodziło im przede wszystkim o miejsce wypoczynku dla dzieci. Później okazało się, że działka stała się też jedyną możliwością podreperowania domowego budżetu.

- „Grzebać” w ziemi lubimy oboje - przyznają państwo Sztalkowie. - Wbrew potocznej opinii, że wystarczy posiać i pozierać, wcale nie jest tak łatwo wyhodować ładne



Antoniego Sztalkę oraz Teresę Pluszkę można spotkać pod kasztanem niemal codziennie.

kwiatki, czy warzywa. Już wczesną wiosną trzeba poświęcić sporo czasu, aby przygotować ziemię pod uprawę. Podstawy ogrodnictwa znaliśmy z domu, ale konkretną wiedzę musieliśmy sami zgłębić. W domu jest całkiem spora biblioteczka na temat upraw.

Nie raz przyszło im zapłacić tzw. frycowe za braki wiedzy. Nieuczciwi handlarze zapewniali, że ich cebulki np. gladioli będą kwitnąć w niezwykły sposób, jeden kwiat biały, drugi różowy, czyli przezielenie. Była to tylko tania sztuczka. Tak samo wygląda sprawa przy zakupie nasion.

- Na paczce nasion groszku pachnącego pisze, że jest to mieszanina, czyli powinny wyrosnąć roślinki wielobarwne - mówi Anna Sztalka. - Tymczasem kwiatki są albo tylko w jednym kolorze, albo tych o innej barwie jest zaledwie kilka.

Domowy budżet handlem kwiatami reperuje również Teresa Pluszka.

- Kocham kwiaty - mówi pani Terenia. - Kwiaty biorę w komis. Spędzam niekiedy nawet 8 godzin dziennie pod kasztanem.

Handel kwiatami rozpoczyna się wczesną wiosną i trwa zazwyczaj do święta zmarłych w listopadzie. Jako pierwsze w ofercie są żonkile, potem tulipany i narcyze. W kwietniu można napawać się wonnymi fiołkami, a maj to konwalie. Teraz można kupić m.in. margaretki, róże, gladiole, tabułka, czy pachnące goździki.

Tekst i zdjęcie
Krystyna Paszkowska

Cennik

wiązanka pachnącego groszku
- 1 zł
margaretki - 2 zł
nagietki - 1,50-2 zł
tabułka - 2 zł
pachnący goździk - 2 zł
krwawnik ozdobny - 1,50-2 zł
godecja - 2 zł

W czepku urodzone. Klubowiczki
Sposób na nudę

Panie połączyła wspólna pasja.

Fot. Andrzej Polomski

Jest ich siedem. Można by powiedzieć, że to magiczna siódemka. Co wtorek przed południem wsiadają na swoje dwa kółka i hajda w plener. Mowa o siedmiu mieszkankach gminy Gniew, z których tylko nieliczne przekroczyły 40. Większość z nich jest już na rencie lub emeryturze.

Zdzisława Szmidt, Ewa Jankowska, Halina Kaczmarek, Urszula Cejrowska, Celina Piaskowska, Gabriela Dylewska i Ewa Dunajska w maju założyły klub rowerowy. Od tej pory co tydzień, jak tylko pogoda sprzyja, wyjeżdżają na wycieczki rowerowe.

- Najłatwiej jest narzekać na wszystkich i wszystko - mówi Gabriela Dylewska z Nicponi, w gminie Gniew. - A przecież życie jest tak piękne. Każdy może znaleźć dla siebie jakiś sposób na ciekawe spędzenie czasu. My zdecydowałyśmy się zwiędzać na rowerach nie tylko zakątki naszej gminy, powiatu, ale i miejscowości położone po drugiej stronie Wisły. Byłyśmy już między innymi w Sztumie i Malborku. Zjeżdżałyśmy już niemal wszystkie zakątki pięknej ziemi gniewskiej.

Kobiety podkreślają, że mieszkańcy nie doceniają

tego, co mają w zasięgu ręki. Wystarczy bowiem wsiąść, tak jak one, na swoje rowery i pojechać prosto przed siebie, a każdy znajdzie dla siebie coś nowego, nieznanego, może nawet intrygującego...

- Jeżeli ktoś nie ma roweru, to może wybrać się na pieszą wędrowkę - zachęca pani Gienia. - Taki wypad ma swoje dobre strony. Przecież tylko w naszej gminie jest tyle pięknych miejsc do zobaczenia. Najbardziej urokliwym miejsce, jakie było mi dane zobaczyć, nie jest Łazurowe Wybrzeże, Wiedeń czy też jeszcze jakieś zagraniczne kurorty, ale nasze Widlice. Tym krajobrazom nic nie dorówna. Te parowy nadwiślańskie, lasy, no i oczywiście skarpa wiślana. Taki wypad w plener to przecież nie tylko sposób na poznanie okolicy, ale i na oderwanie się choćby na chwilę od naszych smutków, trosk...

Każda wycieczka rowerzystek to od 30 do 40 km trasy. Na przykład z Gniewa przez Kulice, Gętomie, Morzeszczyn i z powrotem do Gniewa to blisko 31 km. Najbliższa trasa wycieczki ma prowadzić z Gniewa do Smarzewa. Powrót kobiety planują przez Opalenie, Widlice.

Krystyna Paszkowska

Zajęcie na lato

Na czas wakacji mamy propozycję dla dzieci i młodzieży. Poszukujemy chętnych do sprzedaży bezpośredniej „Dziennika Bałtyckiego” w Pelplinie, Rudnie i Gręblinie. Kontakt tel.: 0-606-405-683 lub 530-41-08.

(red)

Wydarzenia

::3

JEST PRACA

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

piątek 30 lipca 2004 r.

Powiat tczewski. Młodzi bez pracy

Emerycy na posadach

W Urzędzie Miejskim w Tczewie pracuje osiem osób, które mają już emeryturę. Stanowią one w sumie 4,75 etatu. Trzy z nich niebawem rozstaną się z urzędem. - W podległym mi wydziale jest jedna osoba na emeryturze, która zatrudniona jest na pół etatu - mówi Mirosław Ostrowski, wiceprezydent Tczewa. - Wkrótce odchodzi. Jest już młoda osoba, która przygotowuje się przejęcia jej obowiązków. Musi ona najpierw wdrożyć się w problemy tej pracy, zdobyć doświadczenie.

Wśród tych, którzy pracują posiadając jednocześnie emeryturę są m.in. inspektor BHP, radca prawny i pracownicy inspektoratu obrony cywilnej.

- W naszym urzędzie na zasadach umowy-zlecenia pracuje jedna osoba, która ma emeryturę - mówi Jolanta Ligmanowska, sekretarz Urzędu Gminy i Miasta Pelplin. - Pracuje też u nas emerytowany wojskowy. Nie jest on jednak zatrudniony w peł-



Nawet absolwenci uczelni wyższych mają problem ze znalezieniem zatrudnienia. Na zdjęciu od lewej: Agnieszka Detlaf i Magdalena Malinowska

Fot. Andrzej Połomski

nym wymiarze godzin. Zajmuje się sprawami obrony cywilnej.

W Starostwie Powiatowym w Tczewie także zatrudnieni są wojskowi emeryci. Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów mają oni bowiem pierwszeństwo zatrudnienia na stanowiskach pracy

związanych z obronnością kraju. Byli żołnierze mają zatem jakby zagwarantowane zatrudnienie.

Jak się dowiedzieliśmy od pracowników urzędów niejednokrotnie osoby będące już na emeryturze nie tylko wykonują swoją pracę, ale i służą doświadczeniem i radą dla innych. Z drugiej strony mieszkańcy powiatu tczewskiego skarżą się, że w urzędach pracują emeryci, a ich dzieci nie mogą znaleźć pracy.

- Bezrobotnych w wieku od 25 do 36 roku życia jest 3125 osób - wylicza Elżbieta Płóciennik, zastępca kierownika Powiatowego Urzędu Pracy w Tczewie. - Nieco mniej jest takich osób w wieku 18-24 lat.

W sumie jednak stanowią oni dużą grupę.

Zdaniem pracowników tczewskich urzędów niemożliwym jednak jest, aby osoba zaraz po studiach mogła objąć stanowisko naczelnika. Do tego potrzebna jest nie tylko wiedza ogólna, ale przede wszystkim doświadczenie. Aby je jednak zdobyć trzeba najpierw podjąć pracę. A z tym jak wiadomo jest bardzo trudno. Poza tym młodzi ludzie nie chcą podejmować pracy na pół czy też jeszcze mniej etatu tak, jak emeryci.

W Urzędzie Gminy Subkowy, Morzeszczyn oraz w UGiM Gniew nie pracują emeryci.

Anna Adamczyk

Bezrobocie w liczbach

Bezrobotni w powiecie tczewskim - 11286 osób
Bezrobotni w wieku 18-24 lata - 3099 osób
Bezrobotni w wieku 25-34 lata - 3125 osób
Bezrobotni z wykształceniem gimnazjalnym i niższym - 3928 osób
Bezrobotni z wykształceniem zawodowym - 4617 osób
Bezrobotni z wykształceniem policealnym i średnim zawodowym - 1792 osoby
Bezrobotni z wykształceniem średnim ogólnym - 713 osób
Bezrobotni z wykształceniem wyższym - 236 osób

Gniew. Budują nowoczesną oczyszczalnię ścieków

2 miliony złotych z funduszu

Z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska gmina Gniew pozyskała 2 mln zł na budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków. cała inwestycja ma kosztować około 12 mln zł. Pozyskana kwota stanowi więc jej istotną część.

- Staramy się pozyskać pieniądze z różnych źródeł - mówi Zbigniew Wronowski, wiceburmistrz Gniewa. - Wniosek złożyliśmy do Ekofunduszu. Kolejny trafi do Narodowego Funduszu

Ochrony Środowiska. Być może uda się pozyskać pieniądze w ramach krajowego programu oczyszczania ścieków. W sierpniu powinna zapaść decyzja w warszawie w tej sprawie. Gmina prowadzi kilka dużych inwestycji. Oprócz oczyszczalni budujemy też nową kotłownię (koszt ok. 8 mln zł - przyp. red.), czy też salę gimnastyczną w Opaleniu. W takiej sytuacji każdy dodatkowy pieniądz się liczy.

(kap)



Budowa oczyszczalni traktowana jest przez władze gminy priorytetowo.

Fot. Andrzej Połomski

Z GÓRY NA DÓŁ

Władza popłynęła

Niedawno w Rakowcu otwarte zostało pierwsze w powiecie tczewskim strzeżone kąpielisko. W uroczystości udział wzięli m.in. Marek Modrzejewski, starosta powiatu tczewskiego i Bogdan Badziong, burmistrz Gniewa. Wrażeń żadnemu z włodarzy nie brakowało...

(kap)

Zdjęcia Andrzej Połomski

O kąpielisku czytaj też na stronie 9.



Ostrożnie panie starosto. Proszę się przytrzymać i nie kiwać zbyt mocno łódki. Nie chcemy narazić pana na przymusową kąpiel - przestrzega Marka Modrzejewskiego Grzegorz Wasielewski, radny miejski z Gniewa.



No, ja już jestem bezpieczny. Teraz twoja kolej burmistrzu. Oj, niemrawo wam idzie mości Bogdanie. Ale uwierz mi, to wcale nie jest takie trudne. Uda się nam obydwu wyjść z tej opresji cało...



Burmistrzu, to naprawdę można zrobić i wcale nie trzeba się skąpać... Mnie się udało. No, jeszcze troszeczkę. To naprawdę już niedaleko... - rzecze starosta.



Oj, jak dobrze, że to już koniec. Aż spocifem się z wrażeń - odetchnął z ulgą Bogdan Badziong, gdy bezpiecznie dotarł na łódkę. - Teraz możemy już popływać...

Turze, gm. Tczew. Przeszli szkołę życia

Wojsko im niestraszone



Młodzież uczyła się musztry. Dziewczęta radziły sobie z nią całkiem nieźle.



Do szeregu! - wołali dowódcy. Chłopcy wykonywali wszystkie rozkazy bez wahania.

Niecodzienny - i tylko dla odważnych, tych którzy chcieli przeżyć niezapomniane chwile, zdobyć nowe doświadczenie - taki był obóz przysposobienia obronnego w Turzu, gm. Tczew. - To była prawdziwa szkoła życia - przyznają uczestnicy.

Nauczyli się musztry wojskowej, poznali techniki samoobrony. W nocy robili wymarsze, a w ciągu dnia brali udział w pokazach i licznych zajęciach sportowych. - Cała doba była tak zorganizowana, że nie mieliśmy czasu na nudę - mówi obozowicze. - W przyszłym roku ponownie tu przyjedziemy. To jest świetna zabawa.

Udział w obozie wzięła młodzież w wieku od 11 do 19 lat. W sumie uczestniczyło w nim 56 młodych osób, w tym 17 dziewcząt. - Obozowicze zakwaterowani zostali w namiotach wojskowych - informuje Przemysław Chromik, jeden z organizatorów. - Kuchnia i stołówka działały na bazie internatu miejscowej szkoły.

- Był to

obóz militarny

- dodaje Dariusz Gronowski, również organizator. - Obowiązywał na nim regulamin wojskowy.

W trakcie trwania obozu wszyscy chodzili w mundurach „moro” bądź ubraniu zielonym wyjściowym. Obowiązywał też regulamin obozowy. Nie wolno było palić, a do obozu można było się dostać tylko i wyłącznie za okazaniem przepustki. Był też wykaz wykroczeń. Ten kto go złamał za karę musiał np. przebiec jakiś odcinek drogi lub wykonać pompki. Wszystko w ramach sportu. Głównym zagadnieniem w tym roku były zajęcia ze strzelania, a także zaznajomienie się ze służbą mundurową.

Ponadto w ramach obozu były m.in. pokazy strażackiego sprzętu pożarowego, szkolenia związane ze służbą w Wojsku Polskim, a także nauka pierwszej pomocy i samoobrony.

Na obozie funkcjonowały trzy plutony, ten ostatni stanowiły dziewczęta. - Zawsze chciały dorównać chłopakom - mówi Przemysław Chromik. - Usiływały, stara-

ły się jak tylko umiały jednak nie zawsze im to wychodziło.

Młodzież uczyła się musztry i taktyki wojskowej w terenie. Poznawali też stopnie w służbach mundurowych w Polsce. Poza tym trenowali całą gamę różnego rodzaju sportowych dyscyplin. Mieli okazję pograć w piłkę nożną, siatkówkę, co jak się okazało najbardziej przypadło im do gustu. Były też liczne pokazy, w tym m.in. tczewskiej brygady Służby Ochrony Kolei w działaniach antyterrorystycznych. Pracownicy służby pokazali

ujęcie bandyty

w samochodzie, chwyt samooobrony oraz broni, w tym również białej. Młodzież ten pokaz bardzo zainteresowała choćby z tego powodu, że mieli możliwość zobaczyć części broni gumowej przeznaczonej do ćwiczeń. Mieli ją w rękach, mogli wypróbować nawet na sobie. Najbardziej fascynował ich fakt, że mieli w rękach autentyczną broń. Ogromną frajdę sprawiała im zabawa z kajdankami. Przykuwali się do różnych rur na terenie szkoły. Pokaz ten wzbudził również ogromne zainteresowanie wśród dziewcząt.

Obóz odwiedzili również strażacy. Był też patrol saperski, uczono obchodzenia się, zachowania się w momencie znalezienia niewypałów.

Pojechali również na wycieczkę do Sztutowa. - Trzy razy w tygodniu uczestniczyliśmy w zajęciach samoobrony prowadzonych przez doświadczonego nauczyciela - mówi obozowicze. - Szczególnie dziewczęta były nimi zainteresowane i radziły sobie całkiem nieźle.

- Pierwszy raz jestem na takim obozie i przyznaję, że zabawa jest jak najbardziej przednia - mówi Jakub Staniszewski. - Przypomina wojsko. Jest to czego się spodziewałem. Bywa ciężko, ale tak właśnie miało być. Mam satysfakcję ze zmęczenia.

Jakubowi najbardziej spodobały się zajęcia z samooobrony oraz nauka strzelania. Zajęcia prowadzono przy użyciu wiatrówek.

Młodzież nauczyła się samodyscypliny, niewątpliwie sprawdzili swoje siły. Kondycja również była niezbędna. - Ciężkie były całonocne wymarsze, ale mi się podobały - mówi Michał

Kozdraś. - Najwięcej emocji towarzyszyło tym nocnym. Na pewno będę je długo pamiętał. Nie zawsze przecież wstaje się w nocy i biega czy

ćwiczy po ciemku.

Uczestnicy obozu musieli nauczyć się działania w grupie, zaufać kolegom, bez tego, jak dziś mówią, nie może być drużyny. - Trzeba na sobie polegać - dodają. - To podstawa nie tylko dobrej współpracy, ale przede wszystkim działalności drużyny.

Namioty, w których przebywali obozowicze użyczono zostały przez strażę pożarną powiatu tczewskiego.

- Dziękujemy rodzicom, wspinał się wychowa dzieci - mówi P. Chromik. - Na obozie było wiele osób, którym należy się wyróżnienie za wspinał pracę i zachowanie.

Rodzice bez przerwy odwiedzali swoje pociechy, sprawdzali jak sobie radzą. Wszyscy byli zadowoleni.

Na obozie zabezpieczony był punkt medyczny, były latarnie, a cały teren oznakowany. Trzytygodniowy obóz został organizowany przez Zarząd Miejski Ligi Obrony Kraju w Tczewie przy pomocy licznych sponsorów.

Tekst i zdjęcia
Anna Adamczyk

R E K L A M A



W obozie ogłoszono alarm. W hełmach, maskach gazowych natychmiast stawili się pierwszy pluton.

ŠkodaSuperb

ŻEBY ZMIEŚCIĆ WSZYSTKIE DETALE, MUSIELIŚMY POWIĘKSZYĆ WNĘTRZE.

W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI, ILE ZMIEŚCIŁIŚMY W ŠKODZIE SUPERB. ŠKODA SUPERB TO REFLEKTORY BIKSENONOWE, PODWÓJNE KURTyny POWIETRZNE, SYSTEM ESP, CLIMATRONIC, SYSTEM KONTROLI DOSTĘPU PODCZAS PARKOWANIA, KLIMATYZOWANY SCHÓWEK WRAZ Z PARASOLEM, CZUJNIK DESZCZU, LUSTERKA ZEWNĘTRZNE Z PODŚWIETLENIEM, PRZESTRZENI WOKÓŁ DRZWI, EKSKLUZYWNA SKÓRZANA TAPICERKA FEINNAPPA, FOOTBOARD, CARGOFLEX, TUNER TV, ELEKTRYCZNIE STEROWANE OKNO DACHOWE Z BATERIĄ SŁONECZNĄ, ELEKTRYCZNIE STEROWANY FOTEL KIEROWCY I SKŁADANE LUSTERKA ZEWNĘTRZNE Z PAMIĘCIĄ USTAWIEŃ, PODGRZEWANE FOTELE PRZEDNIE I TYLNE, ORAZ 17" OBRĘCZE KÓŁ ZE STOPOW LEKKICH I ZNAKOMITE SILNIKI, W TYM JEDNOSTKI V6.

WWW.SKODA-AUTO.PL
WWW.SKODA-SUPERB.PL

(ATRAKCYJNA OFERTA LEASINGOWA DLA SAMOCHODÓW OSOBOWYCH DOSTĘPNA DZIĘKI VOLKSWAGEN LEASING POLSKA)

ŠkodaSuperb. Wielkość tkwi w szczegółach.

ROL-CAR Grzegorz & Ryszard Szulfer
Elbląg, ul. Warszawska 87, tel. salon (055) 236 13 02

ŠkodaSuperb
Top Service

150489/A/1534

Pelplin. Film z Modrakami w roli głównej

Kino pod chmurką



W czasie przygotowań do filmu oswoić trzeba było też zwierzęta. Na zdj. (z lewej) Dorota Borkowska i Angelika Miesiarczyk.

Fot. Andrzej Polomski

Występy przed kamerami nie są dla nich nowością. Jednak świadomość, że po raz pierwszy nagrywają „swoją” własny film sprawiła, że w granie włożyli całe swoje serce i zapal. Mowa o Zespole Pieśni i Tańca Modraki w Pelplinie, który sceny do „Wesela Kociewskiego” ks. Bernarda Sychty nagrał w pięknym bukowieckim plenerze. Premierowa projekcja zgromadziła nie tylko samych jeźców i twórców filmu, ale i władze gminy, rodziców, znajomych.

Jak się okazało, pomysł na kino pod chmurką był przysłowiowym strzałem w „10”... Kiedy tylko zapadł zmrok i na ekranie, za który posłużyła jedna ze ścian szkoły, pojawiły się pierwsze kadry filmu, najpierw zapadła kompletna cisza. Po chwili co odważniejsi zaczęli nie tylko śpiewać, ale i tańczyć to co akurat leciało...

Film ma być nie tylko formą promocji dokonania samego zespołu, ale i całej gminy - mówi Józef Wasiuk, dyr. Zespołu Szkół nr 1 w Pelplinie, gdzie działają Modraki. - Kociewskie jadło, przysłówki, pieśni ludowe..., a gdy kapela zaczęła grać, nogi aż rwały się do tańca... Modraki to nasz super towar eksportowy.

Sami aktorzy oglądali film z odrobiną niedowierzania, że to naprawdę oni są na filmie.

Dziwnie oglądało się siebie na filmie - przyznała się nam Małgosia Hejducka, weselny wodzirej.

Projekcja stała się też okazją do wspomnień z nagrań...

- Ścieżkę dźwiękową nagraliśmy w sali widowiskowej pelplińskiego kina - mówi Alicja Watkowska, kierownik artystyczny i założycielka zespołu. - Dzieciaki przez cały dzień szlifowały nagranie. Nikt nie sądził, że potrwa to aż tak długo. Do Bukowca oprócz tradycyjnego kociewskiego jedzenia będącego jednym z rekwizytów zabraliśmy już też typową „wałówkę” i picie. I dobrze, bo znowu nagranie trwało 12 godzin. Po zmontowaniu film trwa 55 minut.

Kiedy nagrywano wizję leśniczówka w Bukowcu przyjęła młodych aktorów

wspaniałą pogodą... Okazało się, że nawet nieco za wspaniałą. W połowie nagrań aktorów zaatakował rój pszczoł. Uciekali z planu z przeraźliwym piskiem... Na szczęście, skończyło się tylko na strachu, nikogo owady nie użądliły.

Nagrania w Bukowcu na długo pozostaną też w pamięci Alicji Watkowskiej. Kiedy jechała na miejsce nagrań w aucie rozlał się jej rosół. Trzeba było później sporo się natrudzić, aby auto doprowadzić do porządku. Niczego jednak nie żałuje ani ona, ani jej podopieczni.

Krystyna Paszkowska

A było to tak

Modraki istnieją od 7 lat. Od początku kierownikiem zespołu jest Alicja Watkowska. W drugim roku działalności zespołu, w prowadzeniu trupy zaczęła pomagać jej Aleksandra Szynalewska. Początkowo w zespole było 20 osób, teraz ich liczba wzrosła do 30. Najmłodszy z młodych aktorów, śpiewaków chodzi do II klasy szkoły podstawowej, zaś najstarszy uczy się w I klasie liceum ogólnokształcącego. Zespołowi towarzyszy kapela kociewska w składzie: Jan Kułynycz (gra na akordeonie i klawecie), Stanisław Lewandowski (akordeon) i Antoni Jabłoński (diabelskie skrzypce). Od niedawna w kapeli na burczybasie gra Adrian Sieger.

Od początku w zespole występują m.in. Martyna Jendruszewska, czyli urokliwa panna młoda z „Wesela kociewskiego” oraz prawdziwi wodzireje - Małgosia i Beata Hejduckie. Niemal od początku są też „mężczyźni” - Paweł Biliński i Paweł Balcerzak.



Praca pracą, ale posilić się trzeba. Klaudia Wysocka (z lewej) i Wioleta Sondej oferowały jabłka i kielbaski.

Fot. Andrzej Polomski

OFERTA WAŻNA OD 30 LIPCA DO 1 SIERPNIA 2004
DO WYCZERPANIA ASORTYMENTU.

Rojal market

CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

GODZ. OTW.*
PON.-SOB.
6³⁰-21³⁰
NIEDZ.
8⁰⁰-18⁰⁰

*WYBRANE SKLEPY BĘDĄ
CZYNNE JESZCZE DŁUŻEJ

wszystko tanio i blisko

KONKURS
z supernagrodami
TV 32" za 32 zł
Szczegóły w sklepach
Rojal Market

12.99

FILET
z kurczaka
1 kg

11.99

PASZTET
Francuski
z pieprzem
1 kg

18.99

SZYNKA
konserwowa,
1 kg

5.99

KIEŁBASA
Domowa
grillowa, 1 kg

1.99

PAPRYKA
zielona, 1 kg

3.99

PAPRYKA
czerwona,
żółta, 1 kg

1.99

WIŚNIA
1 kg

1.99

BÓB 1 kg

0.59

BRZOSKWINIA
duża, 1 szt.

1.39

CZARNA
porzeczka,
1 kg

2.39

ŚMIETANKA
UHT, 30%, 375 ml



1.49

ŚREK
Wiejski, 200 g

4.79

PAPIER toaletowy, 6 szt. + 2 szt. GRATIS



104676A

W SKRÓCIE

■ Mają okrążyć milion?

Pytamy Zenona Chrzanowskiego, komendanta powiatowej policji w Tczewie o to, na co wydałby nagrodę pieniężną w kwocie 1 miliona złotych, gdyby taką mu przyznano z okazji święta.

- Część pieniędzy przeznaczyłbym na cele społeczne. Pieniądze wydałbym też na budowę domku. Myślę również, że pojechałbym na wycieczki. Jest dużo miejsc na świecie, które chciałbym zwiedzić. Pojechałbym do Grecji, Rzymu, może do Stanów Zjednoczonych. Na pewno dałbym też część pieniędzy naszej policji. Może na radiowóz, komputery. Jestem pewien, że nie miałbym problemów z wydaniem tych pieniędzy. Jeden milion wydałbym bez żadnych problemów.

(an)



Fot. Andrzej Polomski

R E K L A M A

ZESPÓŁ SZKÓŁ AGROTECHNICZNYCH i OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w SWAROŻYNIU

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

W roku szkolnym 2004/2005 prowadzimy
nabór na następujące kierunki:
(Bezpłatne)

1. Szkoły średnie

- Liceum Ogólnokształcące - 3-letnie po gimnazjum
- Liceum Ogólnokształcące - 2-letnie po zasadniczej szkole zawodowej
- Technikum Uzupełniające - zawód: technik rolnik - 3-letnie

2. Szkoły policealne

- Szkoła Policealna - Technik ochrony środowiska
- Szkoła Policealna - Technik agrobiznesu

Szkoła posiada internat dla dojeżdżających,
pracownie przedmiotowe, pracownie komputerowe.

Adres:

ZSAiO Swaróżyn

ul. Szkolna 2

tel. (058) 536-93-11, tel./fax (058) 536-93-93

mail: zsa@cad.plwww.zsa.cad.pl

165058A



Pomorskie Centrum Obsługi Rolnictwa

ELEWATOR JABŁOWO Sp. z o.o.

Pomorskie Centrum Obsługi Rolnictwa
Elewator Jabłowo Sp. z o.o.

informuje, że będzie prowadzić skup rzepaku,
pszenicy, żyta, pszenżyta
i jęczmienia ze zbiorów 2004 r.

Oferujemy krótkie terminy płatności i dobre ceny. Ponadto oferujemy usługę składowania z możliwością sprzedaży zboża lub rzepaku w terminie późniejszym dogodnym dla producenta.

Początku skupu z chwilą rozpoczęcia żniw. Wszystkich zainteresowanych szczegółami skupu zapraszamy do siedziby firmy w Jabłowie przy ul. Dworcowej 4.

Informacji telefonicznej udzieli Alicja Werochowska lub Krzysztof Witek pod numerami telefonów:
(058) 56-216-27, 56-216-98, 56-203-11,
tel. kom. 0 505-152-182 lub 0 505-152-172.

146014A

Święto policji

Powiat tczewski. Posypały się awanse

To trudna służba



Asp. sztab. Marek Pilch prezentował techniki kryminalistyczne Januszowi Stańczykowi.

Fot. Andrzej Polomski



Policjanci otrzymali nagrody i awanse z rąk Marka Łukasiewicza, zastępcy komendanta wojewódzkiego.

Fot. Andrzej Polomski

Tczewscy policjanci obchodzili w miniony wtorek swoje święto. Tym razem świętowali jakby podwójnie, gdyż w tym roku przypada 85-rocznica powołania policji w Polsce. Podczas uroczystej akademii najbardziej zasłużeni funkcjonariusze

zostali odznaczeni, otrzymali nagrody, awansowali. W sumie 43 tczewskich policjantów zostało mianowanych na wyższy stopień.

- Służba w policji to nie tylko odpowiedzialność, trud i ofiarność - mówił Zenon Chrzanowski, komendant powiatowy policji. - To przede

wszystkim służba społeczeństwu. Wiarygodność i rzetelność policji to warunek szacunku społeczeństwa. Życzę moim kolegom i koleżankom niesłabnącego zaangażowania w pracę policji i realizacji planów zawodowych.

Wśród wielu wyróżnionych, medalami zostało odznaczonych pięciu policjantów. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi w działalności na rzecz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego Srebrnym Krzyżem Zasługi uhonorowany został asp. szt. Roman Dobrzeniński. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczona została zaś nadkom. Karolina Ossowska.

Podinsp. Krzysztof Bielski, nadkom. Jacek Meyer i sierż. szt. Wiesław Mróz w uznaniu szczególnych zasług w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz ochrony porządku publicznego otrzymali Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant”. Srebrnym Medalem za zasługi dla policji odznaczony został Zenon Ody, prezydent Tczewa. Jak podano w uzasadnieniu prezydent Tczewa w trakcie pełnienia swojej funkcji z wielkim zaangażowaniem podejmował współpracę w kierownictwie tczewskiej komendy w działaniach zapobiegającym zja-

LICZBA

200

- tylu funkcjonariuszy policji zatrudnionych jest w tczewskiej komendzie.

wiskom kryminalistycznym w powiecie tczewskim.

- W imieniu odznaczonych, mianowanych na wyższe stopnie oraz zasłużonych policjantów składam podziękowania na ręce naszych przełożonych - mówił Jacek Meyer. - Służymy bezpieczeństwu państwa, strzeżemy porządku publicznego. Jesteśmy szczególnie wzruszeni, że dzisiejszego dnia nasza praca, wysiłki zostały docenione zarówno przez przełożonych, władze lokalne oraz społeczeństwo, które nam przyszło.

- W Tczewie jest zawsze miło mi gościć - mówił Marek Łukasiewicz, zastępca komendanta wojewódzkiego. - Podziękowania policjantom i policjantkom oraz nieumundurowym pracownikom policji należą się przez cały rok, nie tylko dzisiaj. Ta służba rzeczywiście jest trudna.

Uroczystości zostały okraszane występami dzieci z Przedszkola Jarzębinka z Tczewa.

- Strzeże prawa i porządku, nasz policjant! - śpiewały maluchy ubrane w policyjne mundury.

W tym roku jednak nie tylko policja świętowała. Po raz pierwszy ten dzień stał się okazją do wspaniałej zabawy dla wszystkich mieszkańców, w szczególności tych najmłodszych. Na zapleczu Tczewskiego Domu Kultury zorganizowano festyn z policją. Był pokaz sprzętu transportowego typu samochody policyjne, motory. Gratką dla najmłodszych niewątpliwie była ekspozycja sprzętu techniki kryminalistycznej i uzbrojenia funkcjonariuszy policji.

Anna Adamczyk

Trzy pytania

■ Bez samozachwyty

Rozmawiamy z Romanem Pustkowskim, zastępcą komendanta powiatowej policji w Tczewie



- **Są chętni do pracy w policji?**

- Rzeczywiście, wiele osób jest zainteresowanych wstąpieniem w nasze szeregi. W przyjęciach jednak jesteśmy ograniczeni możliwościami finansowymi. Ponadto są określone ilości etatów w poszczególnych komendach powiatowych i to nas obliżuje do regulowania przyjęć.

- **Czy w ostatnim czasie przyjęliście nowych policjantów?**

- Niedawno, bo w poniedziałek przyjęliśmy trzy nowe osoby, a kolejny nabór będzie w listopadzie tego roku.

- **Jacy ludzie pracują w tczewskiej policji?**

- Z dużą satysfakcją mogę powiedzieć, że nasi policjanci reprezentują wysoki poziom wiedzy ogólnej i oczywiście zawodowej. Poziom etyki również daje nam sporo satysfakcji. U nas nie zdarzały się poważne wpadki natury dyscyplinarnej. Nie było przypadków korupcji, nadużyć władzy. I za to należą się policjantom i policjantkom słowa uznania i podziękowania. Nasza praca jest dobrze oceniana przez społeczeństwo. Oczywiście nie popadamy w samozachwyty. Nie jesteśmy bowiem w stanie ogarnąć wszystkich zjawisk negatywnych. Zaangażowanie i poświęcenie naszych ludzi powoduje, że stopień społecznych ocen naszej pracy jest wysoki. Zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze sporo do zrobienia i będziemy starali się minimalizować to co złe, dążąc do tego, aby było jeszcze lepiej.

Zostali decenieni

Tomasz Czaja

mianowany na stopień komisarza

Pracuje w policji od siedmiu lat. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Na Uniwersytecie Gdańskim ukończył Wydział Prawa i Administracji. Pierwszy rok swojej pracy spędził w sekcji kryminalnej, gdzie zajmował się przestępczością samochodową. Potem już trafił do sekcji prewencji, w której pracuje do dzisiaj. Już niedługo przestanie być kawalerem.



Krzysztof Bielski

otrzymał Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant”

W policji pracuje od 16 lat. W tczewskiej komendzie jest od 1992 roku. Ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie. Ukończył też Wydział Prawa i Administracji oraz Wydział Zarządzania Jakością na Uniwersytecie Gdańskim. Niespełna trzy lata pracował w sekcji dochodzeniowo-sledczej. Potem w wydziale ruchu drogowego. Najpierw pełnił funkcję kierownika, obecnie jest naczelnikiem tego wydziału. Jest żonaty, ma dwoje dzieci.



Jacek Meyer

mianowany na stopień nadkomisarza

otrzymał Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant”

W policji pracuje od 13 lat. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Jest obecnie komendantem Komisariatu Policji w Pelplinie. Jacek Meyer jest żonaty, ma dwoje dzieci. Ma dwóch synów i jak nam powiedział do pełni szczęścia brakuje córki.



Na stopień komisarza mianowani zostali również Piotr Paul i Krzysztof Schwarc.

Pow. tczewski. Zboże na wolnym rynku

Tanie jak barszcz

Rolnicy obawiają się cen, jakie zostaną im zaoferowane za zboże zaraz po rozpoczęciu żniw. Mają być one bardzo niskie. Wiadomo, że skup interwencyjny rozpocznie się 1 listopada. Do tego czasu będzie można sprzedawać zboża na zasadzie wolnego rynku. - Cena na pewno będzie uzależniona od jakości zboża oraz od tego, ile go będzie - mówi Piotr Górski, prezes Gdańskich Młynów. - Przy skupie interwencyjnym rolnicy otrzymają około 101 euro za tonę pszenicy. Na początku żniw cena będzie niższa. Rolnicy mogą się spodziewać 410 zł-420 zł za tonę. Z tej ceny nie są jednak zadowoleni.

- To nie jest rewelacyjna cena, chociaż można było się spodziewać - mówi Stefan Kata, rolnik z Wielgów, gm. Subkowy. - Już od pewnego czasu wiadomo, że najpierw będzie prowadzony skup na zasadach wolnego rynku, a potem dopiero skup interwencyjny. Dla mnie jako rolnika cena w granicach 650 zł za tonę byłaby adekwatną dla pokrycia kosztów produkcji. Na pewno nie uda się to, kiedy rzeczywiście zaoferują nam 420 zł za tonę.

- Przy plonie 5 ton z hektara ta cena to jedynie zwrot



Zaraz po rozpoczęciu żniw ceny mogą być niskie. Na zdj. (od lewej) Sławomir Uszyński i Stefan Kata.

Fot. Andrzej Polomski

kosztów - uważa Henryk Jurczyński, gospodarz z Wielgów. - Skup interwencyjny nie da też specjalnie większych pieniędzy, skoro mają płacić około 101 euro za tonę. Teraz ważne jest, aby rolnicy przytrzymali swoje plony w momencie zbiorów. Na pewno zaraz po rozpoczęciu żniw ceny będą niskie. Warto zatem przetrzymać zboże i poczekać. Może w ten sposób uda się wymusić wyższe ceny.

Zdaniem Stefana Katy i wielu innych rolników posiadających mniejsze arealy taki obrót sprawy będzie sprawiał pewne trudności. Część z nich nie posiada tak dużych magazynów, w których ewentualnie mogliby przechować zboża do listopada. Aura jest raczej nie sprzyjająca i wiadomo, że wilgotnego zboża bez suszarni przechować się nie da. - Ja na szczęście zboże, które zbiorę ze swojego pola,

będę miał gdzie składować - mówi Stefan Kata.

Środki do produkcji podrożały, nie ma też już dopłat do paliwa. Remonty maszyn również kosztują gospodarzy więcej. Trudniej będzie gospodarzyć niż wcześniej. Zawiorowania na rynku także nie sprzyjają rolnictwu. Zdaniem rolników nie ma nic gorszego jak brak stabilności. Bez tego nie można nic planować.

Anna Adamczyk

Gmina Morzeszczyn. Remonty w szkołach

Za unijne pieniądze

W gminie Morzeszczyn są realizowane dwa programy pozyskiwania unijnych pieniędzy. Pierwszy dotyczy Aktywizacji Obszarów Wiejskich, związany jest z remontami w szkołach w Nowej Cerkwi i Morzeszczynie.

- Cieszę się, bo podpisaliśmy już umowy - mówi Piotr Laniecki, wójt gminy Morzeszczyn.

Remont szkoły w Nowej Cerkwi jest na ukończeniu. Wymieniono 80 procent okien drewnianych na plastikowe. W podłogę z sal naprawiono podłogę. Prace kosztowały 40 tys. zł. Z tego gmina dała 23 tys. zł, a resztę Urząd Marszałkowski, w ramach funduszu przeznaczonego na aktywizację obszarów wiejskich.

W Morzeszczynie ma też być remontowana szkoła za 60 tys. zł. Na ten cel gmina wyda 35 tys. zł. Wymienione zostaną okna w szkole i wyremontowane sanitariaty. Wójt Laniecki przyznaje, że może być trochę zamieszania, bo nie wiadomo czy firma zdąży z wykonaniem prac. Może przeciągnąć się do połowy września.

Drugi program, z którego gmina korzysta to Pomorski Program Odnowy Wsi. Złożono wnioski na pieniądze dla Dzierżążna i Majewa. W Dzierżążnie ma być dokończony remont świetlicy wiejskiej.

- W Majewie mamy najlepszych sportowców w całej gminie - mówi wójt Laniecki. - Projekt dotyczy modernizacji świetlicy, szatni dla sportowców, ogrodzenia boiska, wykonania ławek.

Każdy z projektów wart jest po 35 tys. zł. Wnioski zostały zaakceptowane i jest szansa na ich realizację. Wójt nie ukrywa, że uzyskanie pieniędzy wymaga też sporo pracy papierkowej. W urzędzie brakuje wydziału, który zająłby się sprawami pozyskiwania funduszy. Robią to z wójtem urzędnicy, radni i dyrektor ośrodka kultury i sportu.

- Nie wiem jak sobie dalej w tym zespole poradzimy - zastanawia się Piotr Laniecki. - Urząd Marszałkowski zapowiada, że ma być więcej projektów, na mniejsze kwoty. Na to wszystko trzeba czasu.

(józ)

Rajkowy. Koncepcje na kanalizację

Grawitacja czy tłoczenie?

Mieszkańcy Rajków w gminie Pelplin o budowie sieci kanalizacyjnej i wodociągowej słyszeli jeszcze w poprzedniej kadencji. Inwestycja istniejąca dotąd jedynie w teorii wreszcie stanie się faktem. Trwają jeszcze ustalenia, która z koncepcji zostanie zrealizowana. Jednak budowa kanalizacji we wsi Rajkowy, według zaopiniowania burmistrza Andrzeja Stanucha, powinna rozpocząć się w 2006 roku.

Jeszcze w poprzedniej kadencji opracowana została koncepcja gospodarki wodno-ściekowej dla gminy Pelplin.

- Trzeba sprawdzić, czy proponowane w tamtej koncepcji rozwiązania są aktualne - mówi Andrzej Stanuch, burmistrz Pelplina. - Przez tych kilka lat sytuacja w terenie nieco się zmieniła. Założenia trzeba zweryfikować. Inwestycja musi zostać zrealizowana dobrze, ale możliwie jak najtaniej.

W Rajkowach jest hydrofornia, aby rozwiązać problem dostawy wody wystarczy jedynie podciągnąć nitkę do Hilarowa. Nieco więcej problemów jest z kanalizacją. Jednak i w tym przypadku istnieje rozwiązanie. Wystarczy poprowadzić nitkę sieci o długości około 4 km z Rajków do Pelplina. W taki sposób można by wykorzystać naturalne warunki. Wiesz jest niżej położona niż Góra Jana Pawła II. Z powodzeniem można by więc rozwiązać problem grawitacyjnie. Jak podkreślają fachowcy, taki sposób funkcjonowania sieci jest mniej kosztowny i pod względem wykonania i eksploatacji.

Istniejąca koncepcja przewidywała budowę co najmniej dwóch przepompowni. Dodatkowym utrudnieniem byłaby też konieczność przejścia z siecią przez tory kolejowe.

Krystyna Paszkowska

Gogolewo. Powstaje kapliczka

Na skraju dróg

Jadąc z Morzeszczyna do Gniewa, w miejscowości Gogolewo, na rozstaju dróg można zobaczyć powstającą kapliczkę. Spotkaliśmy przy niej Henryka Recę, który „pasował” do okrągłej konstrukcji ceramicznych dachówek.

- Stał tu krzyż metalowy - usłyszeliśmy od pana Henryka. - Teraz będzie tutaj murowana solidna kapliczka.

Ludzie ze wsi się dołożyli. Koło Gospodyń Wiejskich kupiło figurkę Matki Boskiej, która stanie w kapliczce. Henryk Recę wykonał projekt i zajął się robocizną.

Ze starego krzyża zdjęto pasyjkę, którą umieszczono na koronie kapliczki. Od żony Henryka Recy dowiedzieliśmy się, że stoi ona w miejscu tajemniczym. Nie tylko na skrzyżowaniu dróg, ale i na górze cmentarnej. Gdy dzieci bawiły się na stoku góry, z ziemią

sypały się kości. Kilkaset lat temu pochowano tam zmarłych na cholere. W czasie drugiej wojny światowej ostatni odpoczynek znaleźli żołnierze radzieccy i niemieccy. Tych pierwszych ekshumowano potem do zbiorowego grobu w Tczewie.

Na polnym cmentarzu, w Gogolewie, pozostały jeszcze szczątki żołnierzy niemieckich. Ludzie mówią, że dwa lata temu stowarzyszenie niemieckie chciało robić poszukiwania „blaszek” czyli identyfikatorów żołnierskich, ale sprawa uciła.

Gabriel Murawski, jeden z mieszkańców, powiedział nam, że wie od ojca, iż przez wojnę była na cmentarzu kapliczka. W czasie wojny Niemcy ją rozebrali. Krótko po wojnie postawiono skromny krzyż. Wiele lat mówiono o tym, by zbudować kapliczkę i teraz ona stanie.

Józef Ziółkowski



Henryk Recę w trakcie budowy kapliczki.

Fot. Józef Ziółkowski

R E K L A M A



**POMORSKA WYŻSZA SZKOŁA POLITYKI
SPOŁECZNEJ I GOSPODARCZEJ
w Starogardzie Gdańskim**

ogłasza nabór na trzyletnie studia zawodowe w systemie dziennym i zaocznym w specjalnościach:

- POLITYKA SOCJALNO-SAMORZĄDOWA
- ZARZĄDZANIE FINANSAMI I RACHUNKOWOŚĆ
- EKONOMIKA I ZARZĄDZANIE PRZEDSIĘBIORSTWEM
- INFORMATYKA EKONOMICZNA
- EUROPEISTYKA*
- EKONOMIKA UNII EUROPEJSKIEJ*

Zaoczne studia podyplomowe:

- INTEGRACJA EUROPEJSKA - OBSZARY WIEJSKIE
- NOWOCZESNA SZKOŁA - METODY AKTYWIZUJĄCE
- PEDAGOGIKA SPECJALNA
- INFORMATYKA
- ZARZĄDZANIE FUNDUSZAMI EUROPEJSKIMI (1 semestr)

Rekrutacja

STAROGARD GDAŃSKI
ul. Kościuszki 112/114
tel. (058) 56-300-90,
56-175-82

MALBORK
ul. Wojska Polskiego 499
tel. (055) 272-36-78,
272-97-24

KARTUZY
ul. Klasztorna 1
tel. (058) 681-04-34

www.pwpsig.edu.pl

* planowane 2004/2005

Wielgłowy. Na imieninowym zlocie Anek

Swoich mężów zamknęły w c

Anki, Aneczki, Anulki przyjechały na II imieninowy zlot na ranczo Uroczysko w Wielgłowach, gm. Subkowy. Panie przyjechały z całego województwa pomorskiego. Były reprezentantki m.in. Gdańska, Malborka, Sopotu, Tczewa, Pelplina, Sztumu oraz wielu mniejszych miejscowości. Wszystkie wspaniale się bawiły, każda była pełna energii i radości. Nawet deszcz nie przeszkodził i Anki stawily się na imieninowym zlocie. Ulewa nie byłaby w stanie zepsuć humoru żadnej Ance.

Panie reprezentowały różne zawody. Od ekspedientek, policjantek do księgowych. Była nawet rzeźbiarka. Każda inna, jednak wszystkie o pięknym imieniu Anna doskonale się dogadywały i ze sobą tańczyły.

- Żałuję, że nie ma tradycji dawania drugiego imienia żeńskiego mężczyznom - mówił Mirosław Murzydło, wójt gm. Subkowy, który

przybył, aby powitać i złożyć życzenia Ankom. - Gdybym był Mirosław Anna to może mógłbym z paniami zostać.

Wójt jednak nie szybko opuścił imprezę. Panie chętnie fotografowały się z Mirosławem Murzydłem. Odkrył on też swój talent przed Ankami. Zagrał na gitarze, a nawet zaśpiewał. Brawo! Kiedy jednak zaczął stroić instrument... zerwał strunę! Wójt

szybko wziął się do roboty, na chwilę zniknął, po czym wrócił z naprawioną gitarą.

Anki z Aniami biesiadowały do późnych godzin nocnych. Wszystkie żywiołowe, radosne, tryskały humorem. Niektóre sypały kawałami jak z rękawa. Żadna nie pomyliła swojego imienia, bo nie było takiej możliwości. Kiedy jedna zawołała „Ania” wszystkie pozostałe zastanawiały, czy to o nią

chodzi. Impreza na pewno była nietypowa, gdyż uczestniczyły w niej same kobiety. Panowie mieli wstęp wzbroniony. Wyjątkiem był jeden rodzynek - Tomek, który grał i śpiewał dla Aneczek.

Mężowie wszystkich An mieli tego dnia tylko jedno zadanie. Przywieźć swoje małżonki na zlot, a następnie musieli siedzieć w domu i czekać na telefon od swoich pań. Anie musiały bowiem czymś wrócić do domów...

- Mój mąż pojechał do domu i czeka na telefon - powiedziała nam Anna Wierciuch z Tczewa.

- Ja swojemu koledze powiedziałam, że idę na imprezę, no i że on ze mną pójść nie może - dodaje Anna Sobczak z Narków. - Wie tylko, że poszłam na zabawę.

Dziećmi naszych Anek zajmowały się tego dnia babcie.

- Teściowa została z moim synkiem - mówi Anna Celmer z Pruszcza Gdańskiego. - A mąż później do nich dołączył. Wolność!

- Mąż został w domu! - cieszy się Anna Dzióbek z Gdańska. - Bawię się super. Lubię imprezy i uwielbiam się bawić. Chciałam w tym roku spróbować jazdy konnej, ale nie było okazji z powodu deszczu. To jednak nic, bo będzie przecież przyszły rok i kolejny zjazd. Na pewno przyjadę.

Anki i Aneczki bawiły się wspaniale. Tańczyły aż brakło tchu. Można jednak śmiało powiedzieć, że żad-



Na zlot Anek przybyło 29 pań. Na zdj. Anna Zygmontowska, Anna Miel Piszczatowska, Anna Makowska-Iwaniuk, Anna Jastrzębska, Anna Wierciuch, Anna Baza, Anna Bzowska, Anna Wilkos, Anna Pauch, Anna Jer...

nej nie zabrakło sił, a wręcz przeciwnie. Kondycja jak u Schwarzenegera. Odważne Anie prezentowały tańce połamane w dosłownym tego słowa znaczeniu. - Bawię się bardzo dobrze - mówi Anna Lisewska z Wielgłowa. - Jestem tu już drugi raz i za pewne będę trzeci.

Aneczki postanowiły ten dzień spędzić nieco inaczej,

gdyż jak mówią gdyby pozostały w domach, to stałyby w kuchni i zajmowałyby się gośćmi. A tak imprezy w domu nie ma, a one są obsługiwane i bardzo się im to podoba.

- Jest tutaj spokój, zupełnie inny klimat - mówi Anna Kasprzak z Sopotu. - Najważniejsze jednak jest to, że nie trzeba pracować w domu. Wczoraj poszłam na



Przejażdżka bryczką dla wszystkich Anek była prawdziwą frajdą.

R E K L A M A

GABINET DERMATOLOGICZNY
I DERMATOLOGII ESTETYCZNEJlek. med. ADAM WILCZEK
DERMATOLOG WENEROLOGPRZYJMUJE W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY, PIĄTKI
15.00-18.00

- LECZENIE CHOROBY SKÓRY DZIECI I DOROSŁYCH
- BADANIA DERMATOSKOPOWE, DIAGNOSTYKA MYKOLOGICZNA
- ZABIEGI METODĄ KRIOTERAPII I ELEKTROKOAGULACJI
- PEELINGI DERMATOLOGICZNE

TCZEW, UL. 1 MAJA 18
PRZYCHODNIA „TWOJE ZDROWIE”

rejestracja tel. 531-06-93, 502 031 081

75993A

LICZBA

29

- tyle Anek bawiło się na imieninowym zlocie pań o tym pięknym imieniu.

Było super
Anna
Bzowska
Gdańsk

- Zabawa jest naprawdę bardzo fajna. Jestem tutaj po raz pierwszy. Trafiłam na zlot zupełnie przypadkiem. Nie żałuję. Nigdy wcześniej nie uczestniczyłam w takim spotkaniu. To świetny pomysł, który należy kontynuować. W przyszłym roku na pewno też się wybiorę i wówczas pojeżdżę konno.

Świetna
zabawa
Anna
Wilkos
Malbork

- Bawię się świetnie. Na zlot przyjechałam drugi raz i muszę przyznać, że zabawa jest równie udana. Bardzo podobała mi się przejażdżka bryczką, no i tańce. Wszystko to doskonały relaks. Atmosfera jest wspaniała.

Było fajnie
Anna
Sobczak
Narkowy

- Ogólnie jest bardzo fajnie. Przejażdżka bryczką, tańce były świetne. Atmosfera również jest niezapomniana. Jest po prostu super. W przyszłym roku na pewno też tutaj przyjadę. Nigdy wcześniej nie uczestniczyłam w takim zlocie i tym bardziej mi się tu podoba.

Dobry
pomysł
Anna
Celmer
Pruszcz Gdań

- Spodziewałam się świetnej imprezy, ale nie aż tak dobrej. Jestem tutaj pierwszy raz i w przyszłym roku na pewno też przyjadę. Moja rodzina została w domu i ma zakaz przyjazdu na ranczo. Wracam z moją koleżanką i jej mężem. Zlot Anek to świetny pomysł warty powielania.



Anki śpiewały, tańczyły - jednym słowem wspaniale się bawiły. Na gitarze przygrywał Mirosław M...



domach



Anna Mielniczek, Anna Pielecka, Anna Sobczak, Anna Myszką, Anna Pustkowska, Anna Lisewska, Anna Wiercioch, Anna Woods, Anna Popiel, Anna Łątka, Anna Smoleń, Anna Prill, Anna Kalenda, Anna Jędrusik, Anna Celmer, Anna Schoska, Anna Kasprzak. Były też Anna Kowalczyk, Anna Rajkowska i

wystawę z psem, dzisiaj przyjechałam na zlot, zatem wyprawianie imienin mnie minęło. I się z tego cieszę.

Ankom nie tylko podobała się przejażdżka wozem konnym, jaką zorganizowano po okolicy, ale przede wszystkim pomysł zjazdu Anek. To najprawdopodobniej jedyny taki zlot w Polsce.

- Bardzo podoba mi się pomysł organizowania zlotu - mówi Anna Jędrusik z Morzeszczyna. - Żałuję tylko, że nie udało mi się namówić na przyjazd koleżanek, również Anek. Myślę, że w przyszłym roku nie zawiodą.

- Ja chciałam inaczej spędzić swoje imieniny - mówi kolejna z Aneczek - Mąż niech raz posiedzi w domu.

Nic mu nie będzie. A rodzina i znajomi mam nadzieję, że to zrozumieją.

Anki tańczyły, śmiały się i ani jedna nie myślała o szybkim powrocie do domu. Wszystkie już planują kolejny zlot, na który, jak zgodnie zapowiedziały, na pewno przybędą.

Tekst i zdjęcia
Anna Adamczyk

Jestem zadowolona

Będą kolejne zloty

Rozmawiamy z Anną Myszką, inicjatorką II imieninowego zlotu Anek.

- Skąd pomysł, aby zorganizować zjazd?

- Imieninowe uroczystości domowe najczęściej wyglądają tak, że to goście najlepiej się bawią. Solenizantki siedzą w kuchni i obsługują gości. Chciałam to zmienić. Mam ranczo i dzięki temu mogę takie imprezy organizować. Chciałam się podzielić z moimi imienniczkami tym, co mam. Niestety w tym roku pogoda, która nam nie dopisała zawężyła część moich atrakcji.

- W jaki sposób pozyskujesz Anki?

- Oj, to bywa bardzo różnie. Muszę przyznać, że w tym roku mocno liczyłam na Anie, które były u nas w roku ubiegłym. One bowiem też obiecały, że w na II zlot przywiozły swoje koleżanki. Wiele z nich dotrzymało słowa. Inne z różnych względów nie mogły tym razem przybyć. Często jest też tak, że Anki trafiają na zlot zupełnie przypadkiem. W minionym roku, kiedy byłam w Malborku, zauważyłam reklamę, na której widniało nazwisko jednej z An. Mój syn zapamiętał jej numer telefonu no i zadzwoniłam. Anka była zaskoczona, ale przyjechała.

- Jak oceniasz tegoroczny zlot?

- Wydaje mi się, że był udany. Anie chwaliły zabawę i z tego się cieszę.

- Czy w przyszłym roku możemy liczyć na podobną imprezę?

- Oczywiście. To będzie już III zlot Anek. Będę go organizowała do czasu jak będę posiadać ranczo i tak długo jak będę żyć!

Rozmawiała Anna Adamczyk



ślaw Murzydło.

Lubię się bawić Anna Dzióbek Gdańsk



Fot. Anna Adamczyk

- Zabawa jest naprawdę udana. Mój mąż został w domu i dobrze. Na ranczo byłam już w ubiegłym roku również na zlocie Anek. Wówczas także wspaniale się bawiłam. Lubię zabawy chociaż przyznaję, że już teraz nie często na nie chodzę.

Gmina Gniew. Wiklinowym szlakiem po Kocieniu ...

Pod okiem ratownika



Na pierwszym planie od lewej Łukasz Watkowski i Tomasz Górski, w głębi Marcin i Michał Rużalowie.

Fot. Andrzej Polomski

W powiecie tczewskim otwarte zostało pierwsze strzeżone kąpielisko, jeśli nie liczyć kompleksu basenów w Tczewie. Miejscem, w którym można bezpiecznie się kąpać, jest Jezioro Rakowieckie, w gminie Gniew.

Nad bezpieczeństwem kąpiących się czuwa dwóch ratowników: Wojciech Stankiewicz i Lech Ruhs. Jak zapewniają gospodarze kąpieliska, jeżeli ktoś nie umie pływać ratownicy na pewno pomogą takiej osobie oswoic się z wodą.

- Życie nie umierać - mówi Agnieszka z Tczewa. - Na razie jeszcze nie ma tu zbyt dużego tłoku. Mogę więc zażywać nie tylko słonecznej kąpiel do woli w komfortowych warunkach. Kiedy zaglądałam nad to jezioro ubiegłego roku, to nie wyglądało zbyt zachęcająco. Ale teraz to prawdziwy wersal. Bardzo mi się tutaj podoba. No i jeszcze jedno - jest tu ratownik. Co prawda umiem pływać, ale już sama świadomość, że gdyby doszło do jakiegoś nieszczęścia, to jest ktoś,



Nad bezpieczeństwem czuwa Wojciech Stankiewicz.

Fot. Andrzej Polomski

kto pospieszy na ratunek pozwala mi czuć się bezpiecznie.

Pozyskani do projektu partnerzy przekazali materiały na odbudowę pomostu, zbudowali elegancką „bosmanówkę” dla ratownika wodnego. Wytyczone zostały ścieżki i droga dojazdowa do kąpieliska. Można tam wypożyczyć sprzęt pływający. Kąpielisko czynne jest każdego dnia przez 24 godziny na dobę. Do wypożyczenia sprzętu można więc zgłaszać się o każdej porze.

Do dyspozycji

- 4 kajaki, w tym 2 kanoe (do każdej łódki w komplecie kajak) - 5 zł/godz.
- „delfinki” gumowe dla dzieci - bezpłatnie
- łódź wędkarska - 5 zł/godz.

Gmina Gniew przymierza się również do otwarcia drugiego kąpieliska w Półwsi. Jeszcze w tym roku rozpoczyna się prace. Uroczyste otwarcie nie nastąpi jednak wcześniej niż w przyszłym roku.

(kap)



W Rakowcu powstało pierwsze kąpielisko w powiecie.

Fot. Andrzej Polomski

JAK DOJECHAĆ DO RAKOWCA

Z Tczewa

Bezpośrednie połączenia do Rakowca:

Odjazdy z dworca PKS: 6; 13.20

Można też dojechać do Gniewa i stamtąd dalej.

Z Gniewa

Odjazd do Rakowca z przystanku dworcowego PKS o godz.: 5; 7.20; 10; 13.20; 13.40

Z Nowego odjazdy o godz.: 8.10; 10.30; 14.20

Z Pelplina

Mieszkańcy Pelplina nie mają bezpośredniego połączenia z Rakowcem. Muszą najpierw dojechać do Gniewa i dopiero stamtąd do Rakowca.

Uwaga na szyje!

Po ulicach Malborka grasuje kobieta, która rzuca się na szyje innym przedstawicielkom płci pięknej. I bynajmniej nie chodzi tu o amory. Jedna pani straciła biżuterię o wartości 200 zł. Drugiej złodziejka zerwała z szyi dwa złote łańcuszki, warte ok. 400 zł.



Łapalice. Na dwóch kółkach Jak rakietą

O tym, że jazda na rowerze może być niebezpieczna, w ostatni sobotni poranek przekonała się 69-letnia mieszkanka Gdyni. Wybrała się ona na rowerową wycieczkę do łapalińskiego zamku. Zjeżdżając ze stromego zbocza nabrała sporej prędkości. Kiedy chciała zwolnić, okazało się, że w rowerze wysiadły hamulce. Rowerzystki nie było w stanie nic prześcignąć ani zatrzymać. Mknęła jak rakietą. Zatrzymała się dopiero na betonowym ogrodzeniu jednej z posesji, w które uderzyła z całym impetem. Po takim wypadku to cud, że udało się jej przeżyć. Turystka jedynie z urazem palca wskazującego oraz głowy została przewieziona do szpitala.

(dal)

U władzy. Dylematy W toalecie

Powiat malborski ma nowe władze, ale do ich wyłonienia próbowała nie dopuścić opozycja. Plan był taki: „wyciągnąć” z sali obrad jak najwięcej osób, by uniemożliwić głosowanie. Doszło nawet do tego, że jeden z radnych został zaskoczony telefonem... w toalecie starostwa. Ostatecznie nie dał się zwerbować i wziął udział we wszystkich głosowaniach. Ale miał poważny dylemat, jak się zachować.

- Dzwonili do niego i do wielu innych. Próbowali wyciągnąć ich z sali - zdradził nam jeden z samorządowców.

(AMG)

Po przekątnej. Bytów - Krynica Morska Czy się spotkają?

Palcem po mapie



Bytów to 17-tysięczne miasto na Kaszubach z zamkiem krzyżackim, drugim co do wielkości w Polsce. Ewenement na skalę europejską jest 100-letni mostkolejowy, po którym nigdy nie przejechał pociąg.

Źródło: oprac. własne, lipiec 2004 r.

Krynica Morska jest ośrodkiem wypoczynkowym na Mierzei Wiślanej. Na stałe zameldowanych jest ok. 1,3 tys. mieszkańców. Latem przebywa tu ponad 20 tys. wczasowiczów.

Info.: T. Bolt

Co wie burmistrz Krynicy Morskiej o Bytowie, a burmistrz Bytowa o Krynicy, tak odległych od siebie zakątkach naszego regionu? Zapytany z zaskoczenia krynicki wódcarz Andrzej Stępień nie krył, że wie niewiele.

- Przysnążę ze wstydem, że moja wiedza o tej części województwa wymaga uzupełnienia - bije się w piersi. - Może gdyby miasto było znane z popularnego powiedzonka, jak np. w Pacanowie kozy kują..., to wówczas więcej mógłbym powiedzieć na jego temat? Niedawno jednak zahaczyłem bytów jadąc do Chojnic, ale nie wysiada-

łem z samochodu. Przed laty często jednak tędy przejeżdżałem. Zauważyłem dużo pozytywnych zmian.

W ocenie burmistrza Krynicy Morskiej, polepszył się stan bytowskich dróg, przybyło nowych budynków.

- Nawet zza szyby samochodu widać, że miasto jest czyste i zadbane - dodaje.

Burmistrz Bytowa Stanisław Marmołowski wydaje się być mniej zaskoczony naszym pytaniem. Recytuje prawie jak z przewodnika turystycznego.

- Krynica Morska to piękne, małe nadmorskie miasteczko w województwie pomorskim. Ma około tysiąc mieszkańców. Latem Bałtyk przyciąga tłumy turystów.

Jest tam mnóstwo restauracji, ładna promenada, no i od niedawna słynna ulica Teleexpressu - wylicza.

W Krynicy był dwa razy pod koniec lat 90. Wspólnie z rodziną płynął statkiem z Fromborka do Krynicy.

- Nie wykluczam, że wybiorę się tam i w tym roku. Być może będę miał okazję spotkać się z burmistrzem Krynicy? - zastanawia się.

Będzie z tym prawdopodobnie problem, gdyż krynicki wódcarz może być w tym czasie w... Bytowie!

- W końcu sierpnia w sprawach rodzinnych wybieram się do Krojant, więc wracając do domu na pewno zbieżę z trasy i odwiedzę Bytów - twierdzi Stępień. (GG, jes.)

Jabłko i jabłoń. Trener, lekkoatletka i... Sportowa rodzinka



Lechosław Centkowski (z numerem 11) i jego brat Adam (13) zamykają do sportu odziedziczyli po rodzicach.

Fot. Janusz Nowicki

Nie mogło być inaczej - uważa Lechosław Centkowski, trener koszykówki Uczniowskiego Klubu Sportowego z Krokowej. - Przed laty trenowałem biegi, żona lekką atletykę. Dlatego nasi synowie również musieli zainteresować się sportem.

Krokowski trener przyznaje, że zamykowanie do sportu odziedziczyli po matce, która tuż po wojnie startowała w biegach na 400 i 600 m.

- Przy moich sukcesach sportowych naturalnym było, że podjąłem studia na Akademii Wychowania Fizycznego - wspomina Lechosław Centkowski. - Tam poznałem moją żonę. Po zakończeniu nauki zaproponowano nam pracę i mieszkanie w Krokowej.

W ostatnich latach olbrzymią popularnością w krokowskiej podstawówce cieszy się koszykówka. Szkolna drużyna znalazła się w szóstce najlepszych w województwie. Koszykówką zainteresowali się także synowie państwa Centkowskich. Starszy - także

Lechosław - studiuje obecnie na Akademii Morskiej w Gdyni, młodszy Adam w tym roku zdał maturę.

- Bardzo chce kontynuować naukę w sportowej uczelni - mówi Lechosław ojciec. - Może w przyszłości zostanie trenerem?

Ze sportem nie rozstaje się także starszy z synów - Lechosław. Aktywnie wspiera uczniowski klub w rozgrywkach koszykówki.

- Często dzieci wybierają inną dyscyplinę niż ich rodzice - mówi Centkowski, ojciec. - Przecież syn Ireny Szewińskiej gra w siatkówkę. Dlatego nie dziwię się, że synowie woleli koszykówkę od biegania. Śmiało można powiedzieć, że po rodzicach odziedziczyli zamiłowanie do sportu. Widać mają to w genach.

Ojciec liczy na to, że starszy syn też nie porzuci całkowicie sportu.

- Może w przyszłości też zajmie się trenowaniem młodzieży? - zastanawia się z nadzieją.

Roman Kościelniak

KARTKI Z KALENDARZA

■ Piotr - imieniny 30.07 i 1.08

Piotr jest mężczyzną bardzo wrażliwym i ambitnym o analitycznym umyśle. Lubi dobre towarzystwo, w którym doskonale się czuje dzięki ogromnemu urokowi osobistemu. Jest dobrym dyplomatą, doskonałym organizatorem i przedsiębiorcą. Lubi spotkania towarzyskie, zwłaszcza w gronie osób, z którymi łączy go interesy.

■ Nie pamięta, co rano jadł...

O Piotrze Suleckim opowiada jego żona, Jadwiga:

- Ten opis doskonale oddaje charakter mojego męża. Wszystko pasuje do niego jak ulał. Lubi dobre towarzystwo, a także jest doskonałym organizatorem i dyplomatą. Zawsze trafia do celu. Mój Piotr jest dużym optymistą i nie potrafi się zbytnio czymś przejmować. Jedyny jego „feler” to to, że wieczorem nie pamięta co jadł na śniadanie... (jan)

Piotr Sulecki jest wynalazcą z Kuźnicy, a także radnym gminy Jastarnia.

Fot. Janusz Nowicki



■ Pomorscy Piotrowie

Piotr Pelcer, radny powiatowy i kierownik Ośrodka Zdrowia w Luzinie, Piotr Nikel, dyr. Miejskiego Zespołu Zarządzania Placówek Oświatowych w Wejherowie, Piotr Laniecki, wójt gminy Morzeszczyn, Piotr Świeczkowski, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej, Piotr Mroziński, przewodniczący Rady Miejskiej w Gniewie, Piotr Osowski, dyr. Gimnazjum w Gniewie, gm. Tczew, Piotr Konczewski, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Turystycznych Tramp, Piotr Wysga, ksiądz prałat, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie, Piotr Kozakiewicz, nauczyciel, trener siatkarzy, radny z Pucka,

Piotr Oberzig, nauczyciel, trener utalentowanych lekkoatletów z Władysławowa, Piotr Sulecki, wynalazca, swoje zabezpieczenie rowerów obwozi po wystawach całego kraju, radny z Kuźnicy, Piotr Ciskowski, członek kabaretu kaszubskiego Fif, pracownik Starostwa Puckiego, Piotr Eichler, historyk i radny miejski, Piotr Lizakowski, dyr. Biura Obsługi Placówek Oświatowych w Kościerzynie, Piotr Jankowski, komendant Ochotniczych Straży Pożarnych w Kościerzynie, Piotr Słomiński, dyr. NZOZ „Przychodnia” w Kościerzynie, radny miasta, Piotr Szwedowski, sekretarz miasta Malborka, wiceprzewodniczący Rady Powiatu, Piotr Potocki, trener I-ligowych ciężarowców Żuław Nowy Dwór Gd.,

W cztery tygodnie rowerem objechał Polskę, Niemcy, Belgię, Holandię, Luksemburg i Francję... ... i już planuje kolejną eskapadę



W trasę Tour de Kołodziej miało ruszyć trzech (od lewej), Tomasz Możdżyński, Krzysztof Szlagowski i Witold Surwiło...



... lecz dzień przed wyprawą Surwiło skrzył nogę, więc sprzed tczewskiego magistratu wystartowali tylko dwaj śmiałkowie.



Ponad 2 tys. km Krzysztof Szlagowski pokonał samotnie. Końcowe etapy z samochodową asystą brata i przyjaciół...

Średnio pokonywał 126 km dziennie. Ale bywało, że i 185. Po osiem godzin spędzał w rowerowym siodełku. Nocleg na plebanii, częściej pod namiotem. I tak przez cztery tygodnie. W większości samotnie. Po drogach Polski, Niemiec, Belgii, Holandii, Luksemburga i Francji. I tylko jeden dzień oddechu. Po półmetku wyprawy. W Beauvais, które ma być francuskim miastem partnerskim Tczewa.

Tak trasę rowerową, liczącą 3421 km, Tour de Kołodziej (z Tczewa do Beauvais we Francji i z powrotem) pokonywał tczewianin Krzysztof Szlagowski.

Czy miał chwile słabości, wątpienia, że się nie uda osiągnąć celu?

- Najtrudniejszy był moment, kiedy miałem wypadek, w którym obić sobie biodro, a z kolana i łokcia lała się krew - mówi. - Upadając przeżyłem szok, czy dam radę jechać dalej, czy rower jest sprawny. Na dodatek był to najdłuższy i wydłużony poszuki-

waniem kempingu etap. Gdybym wówczas nie znalazł tam noclegu i ktoś ka-załby mi jechać jeszcze z 5 km, pewnie bym nie ruszył się z miejsca i rozbił namiot. Już będąc na kempingu bałem się następnego dnia. W jakim stanie się obudzę. Po śnie, dłuższym niż zwykle, poczułem, że dam radę.

- W czasie jazdy były też momenty, że było mi smutno - kontynuuje Krzysztof Szlagowski. - Że jadę sam. I wtedy śpiewałem sobie piosenki z tczew-

skiego chóru. Odmawiałem różaniec. Modliłem się o szczęśliwy powrót do domu. Pokrzepiające były SMSy i telefony od rodziny, przyjaciół. Od momentu, gdy przyjechali mi asystować brat Sebastian oraz Roman Bu-kała i Roman Makowski by-łem już spokojny. Czułem, że „jest z górki”. Wiedzia-łem, że gdyby coś się niedo-brego stało, mogę na nich liczyć.

Co Krzysztof Szlagowski powiedział otrzymując w Beauvais medal?

- Że mam na- dzieję,

iz moja wizyta przyczyni się do rychlejszego podpisania partnerskiej umowy między moim a ich miastem - wy- znaje bohater.

- Wrócił cały i szczęśli- wie, i to jest najważniejsze, chociaż bardzo mi go żal, że musiał większość trasy po- konywać sam, choć miało być inaczej - mówi Anna Szlagowska, jego małżonka.

- Jestem dumny, że mam takiego tatę - dodaje Jakub, młodszy z synów państwa Szlagowskich. - Kiedyś chciałem z tatą pojechać na taką wyprawę - dodał.

A my wiemy, że Krzysz- tof Szlagowski planuje już kolejną eskapadę, ale prosił nas, by nie zdradzać jego za- miarów. Póki co, za dwa tygodnie chce wystartować w trójmiejskim Ma- ratonie Solidar- ności. I wcale się nie dziwimy. Toż to tylko nieco ponad 42 km. Co prawda trzeba je przebiec, a nie przeje- chać rowerem, ale co to jest w porównaniu z po- konaniem 3421 kilome- trów.

Tekst i zdjęcia
Zbigniew Brucki

Wszędzie dobrze, ale w Tczewie najlepiej - mówi Krzysztof Szlagowski.



DOSSIER

Krzysztof Szlagowski 24 sierpnia będzie odchodził 38 urodziny. Absolwent tczewskiego LO (1985 r.), gdańskiego AWF (1989) i Politechniki Gdańskiej (2001 - studia podyplomowe) pracę zawo- dową rozpoczął jako nauczyciel PO i wf. w tczewskim LE. Przez 10 lat (1991-2001) był nauczycielem wf. w tczewskim ZSZ nr 1. Od 1 kwietnia 2001 r. jest naczelnikiem Wydziału Oświaty Kultury i Sportu w tczewskim magistracie. Dodatko- we zajęcia, którymi parzył się lub para nadal to masażysta w klubach sportowych Wisła i Unia Tczew oraz Wierzyca Staro- gard Gd., trener koszykówki w tczewskich klubach UKS Me- chanik, Unia Mechanik i Vetrex Pomorze, a także instruktor na- uki pływania.

Jego zainteresowania to sport i muzyka oraz podróże. Będąc uczniem podstawówki, licealistą i studentem uprawiał lekkoatletykę, naj- pierw w tczewskim Samborze, a później w gdańskim AZS AWF. W czwórbo- ju lekkoatletycznym np. był drużynowym wicemistrzem Polski. Indywidual- nie, w skoku w dal i biegu na 400 m ppł zdobywał srebrne medale MP SZS. Od 1985 roku jest ratownikiem WOPR, a od 1990 r. we władzach wcześniej Gdańskiego, a obecnie Pomorskiego WOPR. Kilkakrotnie brał udział w MP nauczycieli, pracowników sa- morządowych w koszykówce, siatkówce, piłce nożnej i narciarstwie alpejskim. Od trzech lat śpiewa te- norem w męskim chórze Echo. Jego żona Anna jest technikiem elektrokardiologii w tczewskim szpitalu powiatowym. Mają dwóch synów, Mikołaja, ucznia II kl. liceum, i Jakuba, który we wrześniu rozpocznie naukę w IV klasie sportowej tczewskiej SP 11.



Ten medal Krzysztof Szlagowski otrzymał w Beauvais.



... a na trasie dwóch ostatnich w towarzystwie Możdżyńskiego i Surwiło. Na zdjęciu tuż przed metą w Tczewie...



... gdzie czekały zasłużone gratulacje, kwiaty i...



... jak na tour przystało - polewanie szampanem.

R E K L A M A

www.tczew.net.pl

Telewizja Kablowa Tczew
www.telkab.com.pl

Szerokopasmowy
STAŁY DOSTĘP DO INTERNETU !!!
w sieci TVK Tczew

INFORMACJE
Biuro Obsługi Klienta
ul. Wojska Polskiego 22
tel. 777 27 27, 531 10 50

KINO POLSKA
kanał K53

Operator **TELKAB**
Zakład Handlowo-Usługowy

HBO MaxPak
Już jest! To nie telewizja. To HBO!

72 programy TV
w tym 52 po polsku!

Gniew. XIII Turniej Rycerski Bronią pisany

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM



Walk rycerskich nigdy dość w gniewskiej warowni...

Fot. Andrzej Polomski

Tego nie można opuścić. Tegoroczna edycja Turnieju Rycerskiego o Miecz Jana III Sobieskiego w Gniewie zapowiada się bardzo ciekawie. Będzie nie tylko okazją do bezpośredniego kontaktu ze współczesnymi wojami z różnych zakątków Polski, ale i aby samemu doskonale się bawić. Zabawy plebejskie, jakie przygotowano dla publiczności pozwolą całkowicie się zrelaksować. Duża dawka zdrowego śmiechu, to najlepsze lekarstwo na udane wakacje.

Podczas turnieju można będzie wziąć udział w „Dziennikowej” zabawie specjalnie przygotowanej z okazji rycerskich zmagani. W podzieli jeden z turystów, a że jednak turystek będzie

miała, miała okazję wyjechać z warowni z własnym „rycerzem”. A że woj to nie byle jaki, wystarczy spojrzeć na zamieszczone zdjęcie... Specjalnie dla „Dziennika” wykonał go podczas II Międzynarodowego Pleneru Artystów Rzeźbiarzy i Malarzy Kociewie - Gnieszewo 2004 mistrz dłuta Roman Drukpa z Grudziądza.

Aby dać szansę losowi, a może raczej swojemu szczęściu wystarczy jeżeli na specjalnym stoisku, jakie ustawione będzie w warowni kupią Państwo „Dziennik Bałtycki”. Do każdej zakupionej tam gazety dołączony będzie kupon...

Więcej o turnieju w jutrzejszym wydaniu „Dziennika”.

Krystyna Paszkowska

Rycerz Romana Drukpi robi wrażenie...

Fot. Andrzej Polomski

Do Teatru Muzycznego w Gdyni Wyprawa po kulturę

Mieszkańcy powiatu narzekają, że w Tczewie prawie nie ma sztuki przez duże „S”. Jeżeli komuś brakuje duchowych doznań może wybrać się choćby do Teatru Muzycznego w Gdyni. Bilety należy zarezerwować wcześniej telefonicznie w Biurze Obsługi Widza pod numerem 621 60 24 lub 621 78 16. Kasa teatru czynna jest od wtorku do piątku w godz. 10-17.

Wyprawa do Trójmiasta „w ciemno” może zakończyć się rozczarowaniem. Bilety na spektakle najczęściej są wyprzedane już wcześniej.

31 lipca, na dużej scenie o godz. 19 wystawiany jest spektakl „Drakula”. Bilety w cenie: I miejsca - 60 zł, II miejsca - 54 zł, III miejsca - 48 zł. Ulugowe opłaty za I miejsca tzw. studenckie wynoszą 36 zł od osoby, za II - 33 zł, a za III - 29 zł.

(kap)

1 oraz 6 i 7 sierpnia, tym razem na scenie kameralnej można będzie obejrzyć „Roxi Bar”. Początek spektaklu również o godz. 19. Normalny bilet wstępu kosztuje 30 zł, zaś ulugowy 18 zł.

W ramach Festiwalu Szekspirowskiego, 5 sierpnia, warto wybrać się do Gdyni na „Kupca Weneckiego”. Spektakl rozpoczyna się o godz. 21. Grany będzie na dużej scenie. Za bilety normalne trzeba zapłacić po 30 zł od osoby, zaś ulugowe wyceniono na 20 zł.

Jeżeli ktoś chce sobie zaplanować czas jeszcze później, to również w ramach Festiwalu Szekspirowskiego, na dużej scenie można będzie zobaczyć „Romeo i Julię”. Początek o godz. 20.30. Bilety w cenie 40 zł - normalne i 30 zł - ulugowe.

Tczew Wieczór z Wodeckim

Już w najbliższą niedzielę, 1 sierpnia, w Tczewie będzie gościł Zbigniew Wodecki, artysta znany m.in. z przebojów „Chatały Welcome To”, „Izolda”. Wszystkie dzieci kochają go za piosenkę o pszczołce Mai. Jest on też cennym skrzypkiem. Zasłynął jako osoba promująca młode talenty debiutujące w TVN w programie „Droga do gwiazd”. Artysta kojarzony jest z estradowymi przebojami łatwo wpadającymi w ucho. W latach 1968-1973 występował z zespołem Ewy Demarczyk Czarne Perły. Grał w orkiestrze krakowskiej i polskiego radia. Przed nim wystąpi Gulliver i Gemini w widowisku dla dzieci pt. „Magiczna kraina 04”. Wstęp wolny.

(wam)

Norauto Twoje Auto Centrum

Oferta ważna do 25.08.2004

WYPRZEDAŻ
OPON



Montaż
GRATIS*

15
DNI
GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY

szczególne w sklepie

Ekspresowy montaż

Pompowanie azotem

Kontrola geometrii

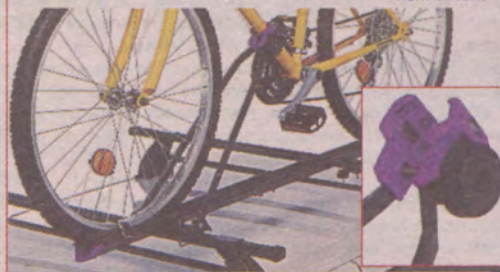


Kufry dachowe

od 299

Ref.: 601329

6 modeli
do wyboru



Bagażniki rowerowe

od 27⁹⁹

Ref.: 684035

12 modeli
do wyboru



Chłodziarki
elektryczne

od 169

Ref.: 171869

6 modeli
do wyboru



Wentylator

9⁹⁹

Ref.: 172091

Konwerter

99⁹⁹
79⁹⁹

Ref.: 233332



już od 34⁹⁹

Marka auta	cena
FSO 125/Polonez	34,99 zł
Skoda Favorit/Felicia	84,99 zł
Opel Corsa	99,99 zł
Fiat Seicento 900	114,99 zł
Opel Astra	124,99 zł
Fiat Punto I	189,99 zł



NOWA
GAMA

od 59⁹⁹

Ref.: 167312

Głośnie Proxiom trójdrożne, różne rozmiary:
100 mm - 59,99 zł, 130 mm - 69,99 zł,
6 x 9 - 69,99 zł, 165 mm - 79,99 zł

cetelem
PROSTY KREDYT
BEZ ODSETEK - BEZ PIERWSZEJ WPLATY
Szczegóły w sklepie
Gdańsk-Kielcinek
(przy C.H. Auchan)
ul. Szczęśliwa 9



tel. (58) 769 47 00, pn.-sob. 9.00-20.30, nd. 10.00-18.00

www.norauto.pl

Wszystko o naszej ofercie

WSTĄP DO KLUBU NORAUTO
CIESZ SIĘ JESZCZE NIŻSZYMI CENAMI

Oferta ważna do wyczerpania zapasów magazynowych. Wszystkie ceny w PLN, zawierają VAT. Zdjęcia niektórych artykułów nie zawsze są pełnym odwzwiedzeniem rzeczywistości. Szczegóły wszystkich promocyj w Centrach Norauto. Wszystkie usługi gratisowe świadczymy po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania. Nie montujemy części niedokonywanych.

TRĄBKI WIELKIE, 962 m kw, działka budowlana, uzbrojona, ładnie położona, (0-58) 533-77-27, 0-505-793-554

WIEKOWY gospodarstwo 4 ha, dom wysoki parter, zabudowania gospodarcze, (0-58) 588-22-10

BORY Tucholskie, atrakcyjne działki budowlane od 1000 do 2500 m kw., 8-9 zł/m kw., (0-52) 336-10-10 wieczorem, 0-504-872-710

KASZUBY, atrakcyjne działki, tanio, 0-602-773-373

KASZUBY, dom 302 m kw., cały podpiwniczony, strych, działka 6500 m kw., media na miejscu, Sylczno gm. Parchowo, 140 000,-, (0-58) 303-12-01

SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Dom Nad Słupią” planuje budowę mieszkań w Słupsku, cena od 1519-1645 zł/m kw., termin rozpoczęcia budowy 2004, (0-59) 843-01-54

KUPIĘ

STAROGARD Gd lub okolicę kupię dom w stanie surowym lub działkę budowlaną, 0-607-219-848

STAROGARD lub okolice kupię dom, w rozliczeniu mieszkanie 44 m kw, 0-501-736-059

INNE

ŚMĘTOWO-Lubichowo 6 ha ziemi w tym 1 ha lasu, możliwość podziału na działki letniskowe, sprzedam, 0-609-349-756

CHARZYKOWY, Bory Tucholskie, wynajmę domek letniskowy od wiosny do jesieni, przy lesie, kominiek, łazienka, TV, (0-52) 397-62-98, 0-605-233-968

GDAŃSK, (Dolne Miasto) lokal o pow. 46 m kw i lokal o pow. 68 m kw z piwnicą, 0-888-480-120

GDYNIA Redłowo oddam w najem piętro domu 70 m kw, bardzo blisko kolejki SKM, dla 4 osób, (0-58) 562-54-49

KLESZCZEWO, 2,1 ha, grunty rolne, sprzedam, (0-58) 683-71-52

LĘBORK hale 100,250,600m2 pomieszczenie szkoleniowe 250m2 oraz grunt 8000m2 oddam, 0-601-656-792, 0-609-472-872

MALBORK, oddam pom. biurowo - warsztatowe o pow. 395 m kw., (0-55) 272-87-64 w godz. 7-15

PRUSZCZ Gdański, wynajmę mieszkanie w zamian za opiekę nad starszą panią, 682-11-40, 683-47-16

PRUSZCZ GDAŃSKI, oddam mieszkanie, 2 pokoje, parze bezdzietnej, 300 zł + opłaty, (0-58) 777-66-47

RENCISĆCIE, emerytowi oddam pokój na wsi za pomoc, budowlaniec, mechanik mile widziany, 0-880-287-058

ŚMĘTOWO Graniczne oddam w najem pomieszczenia z rampą, 290 m kw, 0-502-523-662, 0-501-646-936

SOPOT, oddam pokoje, (0-58) 551-53-19

STAROGARD Gd oddam w najem lokal 100 m kw na każdą działalność, 56-223-76

STAROGARD Gd, centrum oddam w najem lokal 50 m kw, 0-502-775-552

STAROGARD Gd, nieruchomości przemysłowa 1360 m kw, idealny stan techniczny, utwardzona działka. Dostęp do drogi głównej. Media: woda, kanalizacja, energia, telefon, co. Winda towarowa, rampa. Idealna na hurtownię, produkcję, 0-602-447-613

TCZEW, oddam 2 pokoje dla 2 samotnych Panów, (0-58) 531-02-10

WARCZ, ok. 2 ha, grunty rolne, cena do uzgodnienia, sprzedam, (0-58) 683-71-52

ZŁA WIEŚ, 4 ha, grunty rolne, przystępna cena, sprzedam, (0-58) 683-71-52

GARAŻE blaszane- wyprzedaż, (0-58) 562-70-30, 0-505-036-609

DOM

SPRZEDAM

BOAZERIE, deski podłogowe, sztachety, 0601-597-292

REGAŁ dla ucznia (biały-barek, szuflady), 2 szafki stojące, 2 wiszące, 100,00, (0-58) 672-76-67 po 16.00

SIATKA ocynkowana i powlekana, słupki, bramy. Skrzesezewo koło Żukowa, tel. 058/681-88-20

SIATKI, słupki, druty- kolczasty, (0-59) 847-13-29

SŁUPKI ogrodzeniowe 2 cale, cena 18zł/szt., sprzedam, 058/684-38-12, 0601-530-553

WIROWKĘ do miodu- sprzedam, cena: 400 zł, (0-58) 672-79-44, Wejherowo

INNE

OKNA PCV ALU
ALUDOR
PRODUCENT ALUDOR
773 00 91, 92
Pruszcz Gd., Podmiejska 5

APARATY cyfrowe. Kamery DVD. Video. Wieże. Telewizory. Monitory. Telefony. Walkmany. Radio-magnetofony. Naprawa **Mikoś**, Gdańsk, Grunwaldzka 132 (przy Jesionowej) 341-35-31, Gdynia, Morska 263 (Rondo Chylońska) 623-36-32

BALKONY, okna przesuwane, aluminiowe, 682-95-74

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana PCV, leśna, słupki, Przywidz, (0-58) 682-51-38

BALKONY, okna przesuwane, aluminiowe, boazeria panelowa, (058)682-30-96, 682-45-03

BALUSTRADY, bramy, kraty, kowalstwo, 0-605-695-328

BUDOWLANE, ciesielstwo, ocieplenia, (0-58) 562-97-29, 0-601-320-453

CEKOLOWANIE, malowanie, panele, solidnie 773-35-94

EKO SZAMBA, (0-58) 687-68-40, 0-602-470-995

GARAŻE ocynkowane, wiaty, hale, raty, (058)778-14-22, (018)332-10-26, 0-600-221-213

GAZOWNICZE, 682-92-13, 0693-451-432

KIEROWANIE budowlami, nadzory, projekty budowlane, 682-01-53, 0502-119-680

MALOWANIE reńści zniżka, 773-36-57

ODNAWIANIE wanien, 0600-979-826

OGRODZENIA, kraty, garaże, inne konstrukcje stalowe oraz instalacje CO, tanio i solidnie, 682-01-95 po 16.00, 0-608-849-613

OKNA PCV, pomiar i wycena gratis! RATY, 0-602-800-901

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, (0-58) 687-88-45, 0-602-735-006

REMONT mieszkań, 0508-47-36-80

SIATKA ogrodzeniowa OC i PCV, balustrady, bramy, słupki, automatyka bram, producent. **Ogrodzenia-kompleksowo wykonujemy.** Wislinka, 683-89-07, 0602-24-61-22

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana PCV, leśna, słupki, Przywidz, (0-58) 682-51-38

SPRZĄTANIE- dywany, tapicerki, 56-297-29, 56-100-85

TAPICER, 682-11-87

TELEWIZORY. Monitory. Wieże CD. DVD. Video. Kamery. Radia samochodowe. Code: Naprawa. Anteny indywidualne. SAT. **Montaż** Eltronix, Gen. Bema 30, Pruszcz Gdański, 692-03-80

TYNKI agregatem, superjakość, 0501-337-144

TYNKI gipsowe maszynowe, solidnie, 0-609-506-614

UKŁADANIE glazury i podłóg z paneli, okładziny schodów, fundamentów klinkierem, gresem, 683-50-06, 0501-50-91-36

TURYSTYKA I SPORT

RÓŻNE

MOTORÓWKA dl.6,20 Hil-ter Royal, układ napędowy z silnika Audi, 2,8, 174 KM, 8-osobowa, zachodnia, radio, pokrowiec, cena 25000 zł, sprzedam lub zamienię na mniejszą, (0-52) 398-83-27, 0-602-187-883, Chojnice

OBNIŻKA cen- kolonie, obozy młodzieżowe- Harctur Gdańsk, (0-58) 301-13-29 www.harctur.com.pl

RUMIA, pokoje gościnne, dobry standard, zaplecze rekreacyjne, MOSiR, www.mosir.rumia.pl

ZDROWIE I URODA

RÓŻNE

GABINET Chirurgiczny (chirurgia urazowa i ogólna), wizyty domowe, Pruszcz Gdański, ul. Ks. Właga 3/1. Poniedziałek 14.30- 16.30, środa 15.00- 17.00, 683-55-62, 0606-787-784, 0604-783-623

GINEKOLOG 0501/536-770 dyskretnie

GINEKOLOG 0604/823-164 Bezzabiegowo!

GINEKOLOG najtaniej, pełna dyskrecja, 0-604-237-647

LIKWIDACJA alkoholizmu, narkomanii- jednorazowo, (0-58) 663-74-74

WWW.estmed.com- mezo lifting

RÓŻNE

RÓŻNE

BEAGLE oraz shar-pei, 0-601-167-665

CIEŁĘTA, każdą ilość zdecydowanie kupię. Szukam stałych kontrahentów, placę gotówką, 0-607-494-850

DOGI niemieckie, błękitne, rodowodowe szczepięta, 1000 zł, 0-501-294-686

OWCZAREK środkowo azjatycki, 6- miesięcy, suczka, obcięte uszy i ogon, komplet szczepień, Tczew, (0-58) 532-09-62

ROTTWEILERY rodowodowe, (0-55) 279-59-50, 0-694-694-630

SETER szkocki gordon, rodowodowy po złotych medalistach sprzedam, 055/245-91-39, 0-604-224-427

SPRZEDAM, kucyk 1 rok, pochodzenie, wałach 5 lat, pod siodło i do bryczki, ogier zimnokrwisty 1 rok, pochodzenie, 0-606-340-810

USŁUGI INNE

RÓŻNE

BUDOWLANE usługi remontowe, (0-58) 561-29-49, 0-501-701-950

„COBRA” Elitarna Szkoła Ochrony kształci w zawodzie technik ochrony fizycznej osób i mienia. Zapewniamy pracę, zatrudniamy w czasie nauki. Promocja. Wpisowe 80 zł, czesne 140 zł. Możliwość studiowania. Również dziewczęta. www.cobra.edu.pl Gdańsk: 344-66-38, 0501-600-600, 0502-600-500. Rumia: 679-31-51, 0601-600-500, 0605-285-152. Łębork: (059) 862-21-04, (059) 862-22-51, 0606-281-205 120895E

DORADCA życiowy, wróżka, Pruszcz Gdański 692-01-62, 0603-406-493

GOTÓWKOWE pożyczki pod zastaw nieruchomości, 0-608-274-542

KOMPLEKSOWE usługi budowlane i remontowe na terenie województwa pomorskiego i całego kraju, 0-660-108-656

KREDYTY oprocentowanie 5,85 %, (0-58) 532-80-81

KREDYTY różne, Tczew, (0-58) 530-00-11, 0-501-615-961

KREDYTY, 520-33-99

OŚWIATA-Lingwista, szkolenia **operatorów maszyn do robót ziemnych budowlanych i drogowych:** koparkoładowarki, koparki, ładowarki, spycharki, walce drogowe, wózki jezdniowe, betoniarzki, zagęszczarki i ubijaki, montażysta rusztowań, sprzężarki, agregaty, elektrownie polowe. **Do-datkowo:** kursy spawania podstawowego, PRS, UDT, SEP, palaczy kotłów, minimum sanitarne, **HACCP**, inne, 0 5 8 / 3 4 1 - 2 1 - 8 2 , 0 5 0 4 / 2 5 6 - 0 8 0 , 0501/251-863

POSZUKUJE odbiorców na jaja wiejskie wychów tradycyjny, 0-696-641-244

POŻYCZKI pod zastaw, 0888-38-16-86, 0503-89-49-44

ŚREDNIE w 1 rok, cena 1650 + matura + komputery. Gdańsk, Gdynia, Kartuzi, Starogard Gdański, tel. 301-23-07, Malbork, Kwidzyn, Elbląg, tel. 273-52-74 lub 0-606-45-97-02

WRÓŻBITA-jasnowidz-parapsycholog, (0-58) 663-74-74, 0-609-350-500

INNE

ANTYKI-skup: starych monet, numizmatów (wyszukanych, znalezionych), banknotów, barów, pocztówek, mebli, obrazów. Kupimy również całe zbiory. Tel. bezpłatny: 0800/33-99-40, 0602/777-422

KONSTRUKCJE stalowe, dwuteownik, ceownik, 0-602-177-966

ŁADOWARKE „Hatra”, 2 tony, tanio sprzedam, 0600-034-131

POCZTÓWKI stare kupię, (0-58) 671-02-07

PRALKA półautomat Daewoo, nowa, cena 250 zł, 0-600-052-194

SUKNIĘ ślubną, białą, rozmiar 38-40, buty, welon, rękawiczki gratis, 300,-, 0608-079-696

ZESPÓŁ muzyczny „Okej” wokalistka, wokalista, gitara, klawisz, bas, perkusja. Wesela, zabawy! 0-602-114-935, 0-502-620-959

KOMUNIKATY

RÓŻNE

CHŁODNIE Cariera stacjonarna, pojemność 22 tony,, 0-609-805-729

ODDŁUŻANIE osób i firm, Tczew, (0-58) 531-41-79, 0-601-444-382

+moto
+gratka

Auto

zamów reklamę w **środe** w **Dzienniku** (058) 30 03 200

Dziennik Lokalny - kupon

dla osoby fizycznej uprawniający do jednego bezpłatnego ogłoszenia drobnego do 10 słów
PROSZĘ WYPEŁNIĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI

treść: _____

kontakt: _____

Wyłącznie do wiadomości biura ogłoszeń

imię i nazwisko _____

adres _____

nr dowodu _____ telefon _____

podpis _____

TYLKO DLA OSÓB FIZYCZNYCH
- biuro ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skasowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia - ogłoszenia zawierające w treści nazwisko i adres należy nadać osobiście w biurze ogłoszeń.

ZOSTAW KUPON W LOKALNYM BIURZE OGŁOSZEŃ

PRZEŚLIJ KUPON POD ADRESEM

Pruszcz Gd. ul. Chopina 2
Starogard Gd., ul. Gimnazjalna 1 (róg Hallera)
Tczew, ul. Obrońców Westerplatte 28

Dziennik Bałtycki, 80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11 „GRATKA”

Zagrają w Pelplinie

Dzisiaj o godzinie 18 na stadionie miejskim w Pelplinie miejscowe Centrum podejmować będzie Wisłę Walichnowy. Tym spotkaniem wiślaczy rozpoczynają przygotowania do kolejnego sezonu w piłkarskiej B-klasie. (jovi)



Wisła jedzie do Victorii

Natomiast jutro na boisku w Kaliskach dojdzie do meczu towarzyskiego pomiędzy miejscową Victorią a tczewską Wisłą. Pomimo, że oba zespoły dzieli różnica dwóch klas, na pewno emocji i bramek nie zabraknie. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 17. (jovi)

Piłka nożna. Przedsezonowe transfery
Racki w Wierzycy

Łukasz Racki (po lewej) zmienił ponownie barwy klubowe.

Fot. Andrzej Sarnowski

Jeden z najsukuteczniejszych graczy w piłkarskiej B-klasie, Łukasz Racki od nowego sezonu występować będzie w barwach pelplińskiej Wierzycy. O napastnika Wisły Walichnowy starały się takie kluby jak: Sparta Gogolewo, Centrum Pelplin, Wisła Tczew i Pomezania Malbork.

- Wybraliśmy ofertę Wierzycy, ponieważ Łukasz ma

zapewnioną pracę, a to jest najważniejsze - powiedział prezes klubu Tadeusz Kordecki.

22-letni Łukasz Racki jest wychowankiem Wisły Walichnowy. W swojej przygodzie z piłką zaliczył takie kluby jak: Unia Tczew (jego bramka zadecydowała o awansie do IV ligi) i Wierzyca Pelplin.

(jovi)

Piłka nożna. Piłkarze Wisły przed nowym sezonem

Czy będzie lepiej?
Pokaże boisko

Przez ostatnie dwa lata postawa seniorów tczewskiej Wisły pozostawiała wiele do życzenia. Za tydzień zainauguruje kolejny sezon, ale czy on będzie lepszy od pozostałych, nadal nie wiadomo. Wszystko zależy pewnie od... szczęścia.

Piłkarze Wisły wznowili zajęcia pod okiem trenera Romana Szlichty 9 lipca. Początkowo frekwencja nie była za najlepsza, ale teraz jest prawie stuprocentowa. W porównaniu z poprzednim sezonem w zespole Wisły zabraknie Tomasza Kotwicy (przeszedł do Polonii Warszawa), Macieja Jendrzewskiego (przeszedł do Sokoła Zblewo) i Piotra Klechy (Unia Tczew).

Natomiast pojawią się także nowi zawodnicy: Marcin Borsukiewicz, Sławomir Mazurkiewicz, Grzegorz Klarecki, Jacek Nowicki oraz Krzysztof Tarnowski (w trakcie załatwiania). Drużynę wzmocnią jeszcze dwaj zdolni juniorzy, Mariusz Iglewski i Patryk Stanisławski. Obecnie piłkarze trenują pięć razy w tygodniu i mają za sobą trzy z sześciu zaplanowanych meczów kontrolnych. Wisła wygrała 3:0 z Wdą Czarna Woda (Adam Komorowski - 2, Grzegorz Klarecki), 4:1 z Borowiakiem Czersk (Marek Czarnecki, Adam Komorowski, Piotr



Trener Szlicht liczy na grę doświadczonych zawodników. Na zdjęciu Włodzimierz Chmielecki i Piotr Pustkowski po wygranym meczu z Bałtykiem Gdynia.

Fot. Andrzej Sarnowski

Unihokej. Lato 2004 z TCSiT

Pierwszy Tiger i Wisła

W piątym turnieju unihokeja zorganizowanego w ramach akcji Lato 2004 z TCSiT wzięło udział ogółem osiem zespołów. Rywalizację wśród uczniów szkół podstawowych wygrała FC Wisła Tczew. Natomiast wśród gimnazjalistów triumfowali zawodnicy zespołu FC Tiger.

Do pierwszej kategorii (szkoły podstawowe) zgłosiły się trzy drużyny. Oprócz wspomnianych wiślaków (Michał Jancen, Oskar Żygowski, Mateusz Żalikowski, Łukasz Żalikowski) o miano najlepszych walczyli Młodzi Kopernicy i Eskalibur. Wisła wygrała oba mecze (1:0 z Kopernikami i 4:0 z Eskaliburem). Drugie miejsce przypadło Młodemu Kopernikom, którzy bezbramkowo zremisowali z Eskaliburem. Po pięciu turniejach z maksymalną ilością punktów prowadzi FC Wisła (60 punktów), przed Eskaliburem (48), Młodymi Kopernikami (41) i FC Gargamele (15).

Natomiast lepsza frekwencja była wśród drużyn gimnazjalistów. Tym razem o

najwyższe miejsce walczyło pięć drużyn: FC Tiger, Zipy, Arka, Łyse Kapcie i Ogórasy. Jak już wspominaliśmy, zwyciężyli zawodnicy z FC Tiger (pokonali 3:1 Zipy, 1:0 Arkę oraz zremisowali 0:0 z Łysymi Kapciami i Ogórasami). Drugie miejsce (dzięki gorszej różnicy bramek) przypadło Ogórasom, trzecie Arce, czwarte Łysym Kapciom a piąte drużynie Zipy. Warto zaznaczyć, że drużyna FC Tiger (Piotr Sawczenko, Krzysztof Kwiatkowski, Marcin Danielewicz, Marek Wensel) po raz pierwszy wygrała ten turniej.

Po pięciu turniejach prowadzą Łyse Kapcie (50 punktów), przed FC Tigier (48), Arką (38), Ogórasami (38) i Zipami (22).

Organizatorzy wykorzystując piękną pogodę i chęć zawodników do zdobywania goli (w meczach turniejowych nie padło ich zbyt wiele) zorganizowali konkurs rzutów karnych. Wygrał Krystian Feliński, przed Mateuszem Kuzimskim i Mateuszem Grybosiem.

(jovi)

Malkowski i Patryk Stanisławski) oraz zwyciężyła w dobrze zorganizowanym turnieju w Smętowie.

Na chwilę obecną kadra liczy 22 zawodników, ale może ulec jeszcze zmianie. Jak się dowiedzieliśmy, w zespole pojawił się także nowy kierownik drużyny. Jest nim Jerzy Śpieć.

(jovi)

Niekorzystny terminarz

Roman Szlicht
trener Wisły

- Chłopacy chętnie pracują na treningach ale co z tego wyniknie, pokaże boisko. Niepokoi mnie terminarz, który faworyzuje pewne zespoły. Na pierwszych osiem spotkań, sześć gramy na wyjeździe. Pomimo tego niekorzystnego dla nas układu, mogę zapewnić kibiców, że w każdym spotkaniu będziemy walczyć o trzy punkty.



Nowe wzmocnienia w Wiśle

Marcin Borsukiewicz

Urodzony 17 grudnia 1975



Po trzech latach przerwy wrócił na boisko. Ostatnio strzegł bramki Polonii Elbląg. Natomiast wcześniej grał w klubach ze Śląska (głównie z Jaworzna). Do Tczewa trafił dzięki...żoncie. - Nie nastawiam się na grę, bo niewiadomo co będzie dalej - powiedział nam nowy bramkarz Wisły.

Sławomir Mazurkiewicz

Urodzony 29 maja 1983



Wychowanek Wisły. Ostatnio grał w barwach gdańskiej Gdynii. Zaczął trenować w Wiśle, bo na chwilę obecną nie dostał żadnej konkretnej propozycji z innego klubu. Ma taką umowę z działaczami, że w każdej chwili może opuścić szeregi białoczerwonych. Jakby został, byłoby to największe wzmocnienie.

Grzegorz Klarecki

Urodzony 25 marca 1985



Wychowanek Wisły. Jako zdolny junior trafił do Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łodzi. Przez ponad trzy lata trenował w łódzkim Widzewie (grał w rezerwach) gdzie nabawił się kontuzji. Po roku przerwy powrócił na boisko. Najlepiej czuje się jako środkowy pomocnik. Na swoim koncie ma już jedną bramkę dla Wisły.

Jacek Nowicki

Urodzony 5 października 1984



Wychowanek Wisły. Co sezon należał do najbardziej skutecznych zawodników w zespole juniorów. Jest bardzo ambitny, szybki i w każdym meczu daje z siebie wszystko. Trzy lata temu zerwał więzadła krzyżowe i dopiero teraz wraca do pełnej sprawności.